

Święto polskości zbliża się wielkimi krokami. Już w sobotę 25 maja w Trzyniecu odbędzie się Festiwal PZKO. Szczegółowy program publikujemy na stronie 12.



Cierlicko ma dwie Madonny

WYDARZENIE: Kiedy przed czterema laty parafia pw. św. Wawrzyńca w Cierlicku-Kościele oddawała obraz Madonny Cierlickiej do odrestaurowania, mało kto się spodziewał, że pod XIX-wiecznym wizerunkiem Matki Boskiej z Dzieciątkiem kryje się średniowieczne dzieło sztuki. Wczoraj po raz pierwszy zostało zaprezentowane publiczności w pełnej krasie.

Beata Schönwald

Wszystko zaczęło się od standardowego zlecenia, jakim było odrestaurowanie świętego obrazu, który znajdował się w złym stanie głównie ze względu na jego drewniane elementy. Po zdjęciu z obrazu metalowych dewocjonaliów i usunięciu z jego dolnej części tekstylnej osłony natrafiliśmy na warstwę gotycką. Zdjęcia rentgenowskie potwierdziły nasze przypuszczenia. Na złoczonej monochromii za Madonną naszym oczom ukazały się późnogotyckie anioły – powiedziała na konferencji prasowej w Ostrawie poświęconej temu wydarzeniu restauratorka, Romana Balcarowa. Ustalono wtedy, że aby zachować obie wersje obrazu, najpierw zostanie wykonana kopia późniejszego obrazu Matki Boskiej Cierlickiej, a następnie restauratorzy spróbują wydobyć na światło dzienne jej średniowieczny wizerunek. – Nieczęsto się zdarza, żeby takie dzieło sztuki trafiło na warsztat. Byliśmy przeszczęśliwi, kiedy stwierdziliśmy, że pierwotny obraz jest w bardzo dobrym stanie, a anioły zostały niemalże nieuszkodzone – dodała Lenka Helfertowa, która pracowała przy obrazie wspólnie z Romaną Balcarową.

Zdaniem Andrei Staniekowej z Instytutu Ochrony Zabytków, późnogotycki obraz Madonny Cier-



• Roman Kajfosz z restauratorką Lenką Helfertową przed późnogotycką Madonną Cierlicką. Fot. BEATA SCHÖNWALD

lickiej jest odkryciem nie tylko na miarę województwa morawsko-śląskiego, ale jest ewenementem także na skalę całej RC. W czeskich zbiorach muzealnych obrazów pochodzących z tego okresu nie zachowa-

ło się bowiem zbyt wiele. – Proces restaurowania obrazu wydłużył się aż do czterech lat, w wyniku czego z jednego dzieła sztuki powstały nam dwa. Nie udało nam się już jednak uratować warstwy baroko-

wej obrazu – przyznała Staniekowa, podkreślając, że bez wsparcia finansowego Ministerstwa Kultury nie byłoby dziś pięknie odrestaurowanych obrazów Matki Boskiej Cierlickiej.

Pochodzący z XVI wieku późnogotycki obraz Madonny Cierlickiej został na razie zainstalowany w najstarszym ostrawskim kościele gotyckim pw. św. Wacława. Dla spotęgowania efektu ustawiono go na nowoczesnym ołtarzu, którego kolorystyka nawiązuje do barw występujących na obrazie. Tam można go będzie oglądać do końca października. Kiedy powróci do Cierlicka, dokładnie nie wiadomo. To będzie zależało m.in. od możliwości finansowych parafii. Jako bezcenne dzieło sztuki sprzed blisko 500 lat wymaga bowiem odpowiednich warunków i zabezpieczenia. – Jak tylko znajdziemy na to środki, obraz wróci do nas. Prawdopodobnie już jednak nie do kościoła św. Wawrzyńca na Kościelec, ale do budynku nowego ośrodka duchowego, które ma powstać w centrum Cierlicka – zaznaczył przedstawiciel parafii w Cierlicku-Kościele, Roman Kajfosz.

Obecnie w kościele św. Wawrzyńca można zatem oglądać odrestaurowaną przed dwoma laty nowszą wersję obrazu. Dzięki temu, że świątynia ta została w tym roku włączona do wspólnego projektu diecezji ostrawsko-opawskiej i województwa morawsko-śląskiego pn. Otwarte Kościoły, obraz Madonny Cierlickiej będzie można zobaczyć również poza godzinami nabożeństw – w soboty w godz. 8.00-12.00 i niedziele w godz. 13.00-17.00. ▲

Prezesi na Dniu Polonii

Wczoraj obchodziliśmy Dzień Flagi RP oraz Dzień Polonii i Polaków za Granicą. W Warszawie odbyły się uroczystości z udziałem prezydenta Andrzeja Dudy. Do stolicy udali się także prezesi Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w RC – Helena Legowicz oraz Kongresu Polaków w RC – Mariusz Wałach.

Przed południem, z udziałem

parady prezydenckiej, odbyło się uroczyste podniesienie flagi państwowej na Wieży Zegarowej Zamku Królewskiego. Następnie prezydent i jego małżonka rozdawali obecnym białe-czerwone chorągiewki.

Po południu odbyło się w Belwederze spotkanie głowy państwa z przedstawicielami środowisk polonijnych i Polaków z

zagranicy. W uroczystości mieli wziąć udział także Helena Legowicz i Mariusz Wałach. Do stolicy udali się na zaproszenie Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oraz Kancelarii Prezydenckiej. Prezydent przekazywał flagi narodowe przedstawicielom różnych organizacji i instytucji z Polski i zagranicy, ponadto wręczał odznaczenia państwowe. (dc)

REKLAMA

LETNIE OBOZY 2019

- sportowe TENISOWE
- sportowe BADMINTONOWE
- sportowe z lekcjami ANGIELSKIEGO

+420 731 444 853

www.vitalityslezsko.cz

 sport vitality

NASZ »GŁOS«



Beata Schönwald
beata.schonwald@glos.live

1 maja 2004 roku z dumą świętowaliśmy wejście RC, Słowacji i Polski do Unii Europejskiej. Przynależność do wspólnej Europy była wtedy dla wielu niemal sprawą honoru i definitywnym potwierdzeniem, że z socjalistycznych krajów RWPG (Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej) na dobre staliśmy się godnymi partnerami dobrze rozwiniętego Zachodu. I chociaż nie wszyscy podzielali euforię wynikającą z „podporządkowania się nowemu hegemonowi”, spośród 55 proc. wyborców, którzy rok wcześniej głosowali w referendum nt. wejścia RC do Unii Europejskiej, ponad trzy czwarte opowiedziało się za Unią.

Badania opinii publicznej wykazały ostatnio, że po 15 latach od tego wydarzenia przynależność RC do Unii Europejskiej pozytywnie ocenia 56 proc. mieszkańców tego kraju. Rok temu było ich jednak tylko 45 proc. Z czego wynika ta różnica? Po pierwsze, zasługę, jakkolwiek niezamierzoną, ma w tym Brexit. Informacje, które od dłuższego czasu docierają do nas z Wysp Brytyjskich, mówią o niespodziewanych komplikacjach i niepewnej przyszłości Brytyjczyków, czyli o rzeczach, których pragmatyczny Czech z natury swojej nie lubi. Z drugiej strony należy przyznać, że nie do końca wyrobione zdanie i sceptyczne nastawienie do Unii Europejskiej wynika z dość dużej niewiedzy. Wspomniane badania wykazały bowiem, że większość respondentów tak naprawdę nie wie, jak Unia funkcjonuje. Prawie dwie trzecie z nich nie wie np., że w Radzie Europy Republikę Czeską reprezentują premier oraz ministrowie, inni nie wiedzą z kolei, że w kluczowych sprawach RC ma prawo weta, że o przyznaniu dotacji europejskich decydują urzędy krajowe oraz że RC dostaje z Unii więcej pieniędzy niż do niej odprowadza. Wciąż też pokutuje przekonanie, że Unia zamiast rozwiązywać sprawy globalne, bawi się słowami (typowym przykładem jest stary dobry czeski rum, który nie może nazywać się rumem). Nie dziwota więc, że w tej sytuacji ankietowani często chcieliby wprowadzić w Unię to, co dawno zostało już wprowadzone, oraz zmienić to, co dawno zostało zmienione.

Kiedy otwieram maskę samochodu, co nie zdarza mi się zbyt często, nie wiem do czego służyć poszczególne elementy czy podzespoły. Nigdy jednak, mimo że autem jeżdżę codziennie, nie przysłoby mi do głowy, żeby je usuwać albo próbować naprawiać. To dlatego, że nie znam się na tym. Myślę, że podobnie jest z formułowaniem sądów na europejskie tematy. Zanim zaczniemy to robić, też powinniśmy najpierw przeczytać instrukcje obsługi.

W OBIEKTYWIE...



• Minął tydzień jak z bicza strzelił i dziś ostatni dzień festiwalu Kino na granicy. Fani polskiego, czeskiego i słowackiego kina raczyli się od soboty nie tylko filmami. W ramach festiwalu nie zabrakło koncertów muzycznych, happeninów artystycznych, spotkań z aktorami i reżyserami. Cieszyń przypominał Wenecję, a Czeski Cieszyń z przymrużeniem oka festiwalowy... Berlin. „Głos” był dumny partnerem festiwalu, na którym goszczono w tym roku takich artystów, jak Marcin Dorociński, Małgorzata Foremniak, Jaromír Hanzlík czy Milan Kňažko.

E-STREFA

Zapraszamy do odwiedzenia naszego archiwum krótkich materiałów filmowych.



DZIŚ...

3

maja 2019

Imieniny obchodzą:
Aleksander, Maria
Wschód słońca: 5.21
Zachód słońca: 20.04
Do końca roku: 242 dni
(Nie)typowe święta:
Światowy Dzień Wolności Prasy
Dzień bez Komputera
Przysłowia:
„Rok wtedy dobry będzie, jak w maju zawiąza się żółędzie”

JUTRO...

4

maja 2019

Imieniny obchodzą:
Florian, Michał, Monika
Wschód słońca: 5.19
Zachód słońca: 20.05
Do końca roku: 241 dni
(Nie)typowe święta:
Światowy Dzień Nagiego Ogrodnictwa
Przysłowia:
„Od świętego Florka, daj chleba do worka”

POJUTRZE...

5

maja 2019

Imieniny obchodzą:
Gotard, Irena, Waldemar
Wschód słońca: 5.18
Zachód słońca: 20.07
Do końca roku: 240 dni
(Nie)typowe święta:
Międzynarodowy Dzień Położnej
Światowy Dzień Higieny Rąk
Przysłowia:
„Gdy rój w maju idzie w górę, kosztuje on siana furę”

POGODA

piątek



dzień: 11 do 13 C
noc: 7 do 4 C
wiatr: 1-4 m/s

sobota



dzień: 9 do 11 C
noc: 5 do 3 C
wiatr: 0-3 m/s

niedziela



dzień: 5 do 7 C
noc: 4 do -1 C
wiatr: 2-6 m/s

Mieszkańcy mają głos

Współdecydowanie mieszkańców o rozwoju i przyszłości gminy zwykle polega na tym, że raz na cztery lata wybierają w wyborach komunalnych swoich radnych. W Bystrzycy od ub. roku jest inaczej. Tam wyborcy na bieżąco podpowiadają samorządowcom, co należy zmienić.



• Uczestnicy na dużych arkuszach papieru spisywali swoje pomysły. Fot. BEATA SCHÖNWALD

Beata Schönwald

drugą edycję do miejscowego Luterskiego Centrum Zborowego. – Gmina Bystrzyca, będąc członkiem narodowej sieci Zdrowych Miast, kieruje się zasadami tzw. lokalnej Agencji 21, która zakłada zarządzanie gminą przy jak największym współudziale miesz-

kańców. Ci podczas spotkania na forum publicznym proponują, co w wiosce należy zmienić – wyjaśniła menedżer ds. projektów w gminie bystrzyckiej, Śárka Sikorowa. Aby pomysłów było jak najwięcej i to z zakresu wszystkich sfer życia publicznego, na poniedziałkowe forum zaproszono ok

wę pełną pomysłów, pytanie, które z nich znajdzie odwagę zaprezentować publicznie – przyznał jeden z uczestników, Stanisław Bieleśz.

Kiedy nadszedł moment spisywania na dużych arkuszach papieru pomysłów na podniesienie jakości życia w Bystrzycy, przy wszystkich stołach flamastry po-

Maraton zapisów zakończony

Zapisy w polskiej podstawówce im. S. Hadyny w Bystrzycy zakończyły kwietniowy maraton, w którym uczestniczyli rodzice, dzieci i nauczyciele polskich placówek na Zaolziu. – Dobrze mi poszło – mówił Matyáš Pukančík po wyjściu z klasy, w której nauczycielki sprawdzały umiejętności dzieci. – Cieszę się, że pójde do szkoły – dodał bez wahania.

Na razie jednak Matyáš wstąpił do bystrzyckiej podstawówki tylko na chwilę. Wszystko zacznie się dla niego od września. Wówczas usiądzie w pierwszej klasie razem z 10 innymi uczniami. – Sama uczyłam się w tej samej sali, w której teraz byliśmy – wyjaśniała mama Mario-

la. – Trochę się zmieniło, wydaje mi się, że dzisiejsza szkoła jest bardziej wymagająca. Jedno jest pewne, myślę, że polskie placówki mają dzieciom więcej do zaoferowania.

Zapisy do bystrzyckiej szkoły co roku mają temat przewodni. Tegorocznym towarzyszyło hasło „Co w trawie piszczy?”. Każdego kandydata zapraszam na naszą klasową zieloną łąkę, a zadania, które uczeń wykonuje, pozwalają się nam zorientować w poziomie dojrzałości szkolnej przyszłorocznych pierwszoklasistów – tłumaczyła „Głosowi” nauczycielka Angelika Rusz. Dzieci rozpoznawały więc zwierzęta na łące, litery na tablicy, ko-

Zmarła najstarsza malarka

Środowisko plastyczne żegna się ze swoją nestorką. 26 kwietnia zmarła Alicja Bartulcowa. Miała 90 lat. Bartulcowa była najstarszą członkinią Stowarzyszenia Artystów Plastików w Republice Czeskiej. Urodziła się 15 września 1928 roku w Orłowej, tam ukończyła polskie gimnazjum. Mieszkała w Orłowej aż do śmierci. Z informacji zamieszczonych na stronie internetowej SAP dowiadujemy się, że w 1953 roku ukończyła studia plastyczne w Brnie, a następnie pracowała jako nauczycielka w szkole w Łazach. Swoją pierwszą indywidualną wystawę malarską zrealizowała w 1987 roku w Orłowej, następnie kilka lat później w w Karwinie. Brała również udział w wystawach zbiorowych. Posługiwała się wielo-

ma technikami. – Była moją bardzo dobrą koleżanką, osobą życzliwą, nie zazdrościła innym sukcesów – mówi o zmarłej malarz Paweł Wałach, były prezes SAP. – Miała świetnie opracowany rysunek, portret, szkoda, że nie udało nam się jej namówić, by częściej wystawiała swoją twórczość.

Podobnie zapamiętał zmarłą grafik Zbigniew Kubiczka: – Miała bardzo dobrze opracowany warsztat, w oparciu o studia plastyczne i całościowe samokształcenie. Była osobą niezwykle skromną, wierną sobie, przez całe życie tworzyła tak, jak czuła, nie ulegała żadnym naciskom.

Pogrzeb zmarłej odbędzie się dziś o godz. 15.30 w kościele ewangelickim w Orłowej. (dc)

15 lat w Unii



Fot. ARC

15 lat temu, 1 maja 2004 roku, Polska oraz Czechy stały się członkami Unii Europejskiej. Do Wspólnoty weszło także osiem kolejnych krajów: Cypr, Estonia, Litwa, Łotwa, Malta, Słowacja, Słowenia i Węgry. Poparcie dla Unii Europejskiej, 15 lat po akcesji, w Republice Czeskiej i w Polsce jest podobne. Nad Wętwą przynależność do Wspólnoty pozytywnie ocenia 56 procent respondentów, nad Wisłą 68 proc. ankietowanych. Przynależność do Unii Europejskiej to przede

wszystkim zyski. Według wyliczeń polskiego Ministerstwa Finansów, w latach 2005-2018 (sierpień) do Polski napłynęły środki w wysokości 153 miliardów euro, podczas gdy w tym samym czasie kraj nad Wisłą przekazał do wspólnego koszyka 50 miliardów. Ministerstwo wyliczyło, że przez kilkanaście lat Polska otrzymała na czysto 440 miliardów złotych.

Najbliższym wydarzeniem będą wybory do Parlamentu Europejskiego. Odbędzie się w maju w 27 państwach członkowskich. (wot)

85

uczniów, którzy zdawali egzamin wstępny do Polskiego Gimnazjum im. J. Stowackiego w Czeskim Cieszynie, spełniło wymagane przez szkołę kryteria i zostało przyjętych. Tylko jedna osoba znalazła się pod kreską, ponieważ nie osiągnęła wymaganej liczby punktów na teście z matematyki. Oprócz tego dziewięcioklasiści zdawali egzamin wstępny z języka polskiego i czeskiego. Ponieważ dyrekcja szkoły przewiduje otwarcie trzech klas pierwszych z 30 uczniami w każdej i nie wiadomo, czy wszyscy przyjęci uczniowie zapiszą się akurat do gimnazjum, ogłosiła drugą rundę egzaminów wstępnych. Zgłoszenia przyjmuje do 10 maja, egzaminy odbędą się 21 bm. (sch)

Saudyjczycy zostają najdłużej

Województwo morawsko-śląskie może się pochwalić kolejnym wzrostem liczby turystów. W ub. roku odwiedziło nasz region o 10 proc. więcej osób niż rok wcześniej.

– Zbliżamy się do liczby milionu turystów zatrzymujących się u nas w hotelach lub pensjonatach. Osób, które przyjeżdżały na jeden dzień, było ponad trzy miliony. Począwszy od 2013 roku te liczby nieustannie rosną. Wówczas odwiedziło województwo 700 tys. turystów, dzisiaj jest ich o 41 proc. więcej – powiedział na konferencji prasowej Jan Krkoška, wicehetman ds. ruchu turystycznego i rozwoju regionalnego. Z danych Czeskiego Urzędu Statystycznego wynika, że w województwie nocowało w ub.

roku w hotelach i pensjonatach 986 tys. gości. Większość z nich stanowiłi turyści krajowi, zagranicznych była ponad jedna piąta. Najlicz-

niejszymi grupami zagranicznych turystów są tradycyjnie Słowacy i Polacy, na trzecim miejscu plasują się Niemcy. Najdłużej zatrzymują się natomiast w regionie... Saudyjczy – przeciętnie spędzają tu 22 noce. To wynika z faktu, że przyjeżdżają na leczenie do uzdrowisk.

Jedną z najpopularniejszych części regionu jest Śląsk Cieszyński, a przede wszystkim Beskidy. Przyjeźdni spędzają u nas zwykle po kilka dni – średnia liczba noclegów wynosiła w Cieszyńskim 3,9 (w skali całego województwa 2,8).

Nowym magnesem dla turystów ma być m.in. poszerzona „Technotrasa”. Rozwija się także sieć wypożyczalni i stacji ładowania rowerów elektrycznych. Można je wypożyczyć m.in. na Pustewnach, w ostrawskich Dolnych Witkowicach, w Bukowcu, mają pojawić się w Mostach koło Jabłonkowa. (dc)



• Matyáš Pukančík ze swoją mamą Marią. Fot. TOMASZ WOLFF

lory, figury geometryczne, cyfry na kostce do gry, wycinały, rysowały i znajdowały różnice na obrazkach.

– Myślę, że dzieci są bardzo dobrze przygotowane – dodawała nauczycielka Liliana Krzywoń. – W pierwszej klasie będą się uczyć odróżniać litery od sylab i głosek, tworzyć zdania, liczyć do 20, będzie tego dużo i mam nadzieję, że wszyscy to opanują. (szb)



• „Portret babci” Alicji Bartulcowej. Fot. strona internetowa SAP

Tak witano maj

Przełom kwietnia i maja wiąże się na naszym terenie z tradycją „stawianie moja”. We wtorek stawiano „moje” w wielu miejscowościach na Zaolziu, imprezy z majowym akcentem organizowały miejscowe koła PZKO oraz polskie szkoły. „Głos” przyjrzał się kilku z nich.

BŁĘDOWICE: Moj dla ukochanej

Jest ostatni dzień kwietnia, zbliża się 16.00. Od godziny leje jak z cebra. I chociaż organizatorzy „Stawionio moja” w Hawierzowie-Błędowicach mają na wypadek deszczu w zanadrzu plan awaryjny, to główny punkt programu tak czy owak musi odbyć się w plenerze. Jednak kilka minut przed początkiem imprezy niebo nad błędowicką polską szkołą się rozgada. Członkowie Koła Macierzy Szkolnej, chłopcy na schwał, w asyście śpiewających uczniów, swoich poeciach, rozpoczynają ceremoniał.

– Dawniej „stawiani moja” była na wsi bardzo popularnym zwyczajem. „Moja” stawiali młodzieńcy swoim ukochanym zawsze wieczorem przed 1 maja. My postanowiliśmy przypomnieć tę tradycję uczniom, ich rodzicom, a także mieszkańcom Błędowic i okolicy – mówi prezes Koła Macierzy Szkolnej przy polskiej podstawówce w Hawierzowie-Błędowicach, Marek Bystron. Imprezę organizuje już czwarty raz z kolei – po raz pierwszy w tak niepewnej pogodzie.

Uczestnicy imprezy stawiają „moja” tradycyjnym sposobem. Drzewo świerkowe najpierw ogatając z gałęzi, potem zdejmują z niego korę, a następnie pozostawiają je dzieciom z przedszkola i świetlicy szkolnej do udekorowania. Tak przygotowany „moj” czeka na swój moment na tyłach szkoły. Kiedy wreszcie nadchodzi, panowie spinają mięśnie i rozpoczynają stawianie.

– Wszystkie odbywa się przy pomocy drewnianych pali, które służą nam jako podpory. Składamy je w kształcie litery „x” i na nich podnosimy drzewo do pozycji pionowej – wyjaśnia Bystron. Jak się można wkrótce przekonać, „stawiani moja” to praca zespołowa. Podpory są trzy, a do każdej z nich potrzeba co najmniej czterech mężczyzn. Bez współpracy nie ma szans na powodzenie, tym bardziej, że „moj” liczy, bagatela, 15 metrów wysokości.

Kiedy już stoi, wszyscy oddychają z ulgą i spontanicznie biją brawo, a dzieci przy akompaniamencie akordeonowym Stanisława Kolorza śpiewają piosenkę. Teraz już może rozpocząć się zabawa. I na powrót może zacząć padać deszcz.

– W poprzednich trzech edycjach pogoda zawsze nam sprzyjała, choć np. dwa lata temu pracę utrudniał nam silny wiatr. Impreza mogła więc odbywać się na dworze, na boisku rozgrywanym mecze uczniów z rodzicami – wspomina dyrektor szkoły, Roman Kaderka. Tym razem większość „rozerwyk” ma miejsce pod dachem. W klasie na piętrze jest koncert szkolnych muzyków – dzieci śpiewają i grają dla publiczności na instrumentach muzycznych, w sali gimnastycznej przeprowadzane są konkursy, a w kuchence szkolnej działa kawiarenka. Jak zdradza jej szefowa, nauczycielka Danuta Kula, w ofercie są wypieki domowej roboty rodziców i nauczycieli. Jest z czego wybierać. **(sch)**



GRÓDEK: Patowie i Matowie w swoim żywiole

We wtorkowe popołudnie deszcz nie do końca mógł się zdecydować, czy będzie zraszać ziemię kroplami, czy też zrobi sobie chwilę przerwy. I ten właśnie moment wahania wykorzystali uczniowie polskiej podstawówki w Gródku, by postawić na boisku „moja”.

Jednak nim do tego doszło dyrektor Kazimierz Cieślars, ubrany w strój roboczy, w którym bardziej wyglądał jak majster budowany, a nie szef placówki szerzącej polską oświatę na Zaolziu, poinformował licznie zebranych rodziców, dziadków i przyjaciół „Słonecznej Szkoły”, że w przedszkolu, do którego trwają zapisy, jest bardzo mało miejsca.

– Dlatego wymyśliśmy, że zanim dzisiaj postawimy „moja”, to dobudujemy jedno skrzydło naszego przedszkola. Ale kto to zrobi? Może firma budowlana Zbigniew Worek? – dzielił się swoimi rozterkami Cieślars. – Nie proszę państwa. Był konkurs. Wygrała go firma PatMatBud.

I zaraz w rytm melodii ze słynnej kreskówki rażno wkroczyli na boisko odpowiednio poprzerbani chłopcy. Biegali z „cegłami”, stawiali mury i oczywiście – jak to w oryginalnej wersji – i tu nie zabrakło gaf. Cegły spadały, nie trafiały tam gdzie trzeba, bo Patowie i Matowie nie mogli skoordynować swoich prac.

Co pewien czas wychodziły na środek dziewczynki z przygotowanymi na zwojach papieru napisami, jak na starych niemych filmach. Kiedy przedszkole już było gotowe, to rozwinęły napis: „Trzeba go wyposażać meblami”. Więc chłopcy wzięli się do dzieła. Długo obracali się z dywanem, nim stwierdzili, jaki kierunek należy obracać, a kiedy przeszli przez wnetkę na drzwi – rozwalili framugę. „Ojej... Ale niezdarzy!” – natychmiast pojawił się transparent trzymany przez ich koleżanki. Ale za chwilę był już inny: „Dziś jest 30 kwietnia”. „Wszędzie stawiają moja” – głosił drugi, a wnet pojawił się kolejny: „Może nam go chłopcy z PatMatBud postawią?”

I chłopcy znów wzięli się do roboty. Wpierw usiłowali „ukraść” nam listwę, który stał nieopodal. Kiedy im się to wreszcie udało – bo też długo to trwało, nim Patowie i Matowie skojarzyli, że nie trzeba go odpilowywać, ale po prostu trzeba go to okazało się, że w przygotowanym na boisku miejscu kiepsko się prezentuje. Stoi dość koślawo i w ogóle jest taki rachityczny. Podrapali się zatem w głowę, porobili mniej czy bardziej mądre miny i wreszcie wpadli na pomysł, że trzeba „iść do lasu”. Przytargali kilkunietrowe drzewo, w ofercie są wypieki domowej roboty rodziców i nauczycieli. Jest z czego wybierać. **(sch)**



• Aby postawić „moja”, trzeba chłopców na schwał. Fot. BEATA SCHÖNWALD



• Pierwszym etapem zabawy była „dobudowa” nowego skrzydła do przedszkola. Fot. JAROSŁAW JOT-DRUZYCKI



• Krakowiaka tym razem tańczono nie nad Wisłą, ale nad Olzą. Fot. BEATA SCHÖNWALD

nad szkolnym boiskiem, dyrektor-majster wraz z Filipem Basilesem z IV klasy zagrali brawurowo na akordeonach muzyczny motyw z filmu. I podobnie jak to było w przypadku wznoszenia „przybudówki” do przedszkola czy stawiania „moja”, też chwilami nie do końca mogli się dogadać, w „którą stronę” należy grać.

Nieustanne wybuchy śmiechu podczas programu i rżnięcie okłaski na zakończenie były potwierdzeniem tego, że niecodzienne pomysły Cieślarsa trafiają do publiczności. Bo czy „moja” muszą zawsze stawiać osoby przyzwoite w ludowe góralskie stroje? **(jot)**



KARWINA: Stare na nowym podwórku

Jest tutaj taka tradycja, że w pierwszy majowy dzień rozpoczynają się koncerty „Maja nad Olzą”. Przez 23 lata odbywały się one w darkowskim uzdrowisku. W środę po raz pierwszy imprezę

gościł Dom Polski PZKO w Karwinie-Frysztacie.

Organizatorzy z MK PZKO w Karwinie-Darkowie nie mieli co prawda pewności, czy ludzie zaakceptują zmianę miejsca i zamiast nad darkowską Olzę zechcą przyjść do Frysztatu. Ich obawy okazały się jednak bezpodstawne. Sala Domu Polskiego pękała w szwach.

– Wczorajszy ulewny deszcz nie pozwolił nam, niestety, na przygotowanie imprezy w ogrodzie. Teren jest tak grząski, że nie byliśmy w stanie postawić ławek. Dzisiaj co prawda już świeci słońce, ale takiej imprezy nie da się w ostatniej chwili przenieść na podwórze – wyjaśnia prezes darkowskiego Koła PZKO, Piotr Sztula, zrywając nadzieję, że być może drugą odsłonę tegorocznego „Maja” uda się zorganizować w plenerze.

Pierwszomajowy koncert „Maja nad Olzą”, gdziekolwiek by się nie odbył, musiał zadowolić gust nawet najbardziej wybrednej publiczności. Wysoko poprzeczkę ustawiły już bowiem przedszkolaki. Za dowcipne gawędy autorstwa rodzimych twórców, czysto wykonane piosenki oraz dynamiczny ta-

niec w strojach cieszyńskich i górniczych zebrali burzę okłasków. Klasę pokazał jak zwykle również chór mieszany „Stonawa”, który wystąpił z dość obszerną wiązką piosenek ze Śląska rodem i nie tylko. Zakończył ją „Płyniesz, Olzo” w opracowaniu Eugeniusza Fierli. Ostatnia część programu należała natomiast do gości z Suchej Górnej. ZPIT „Suszanie” zatańczył poloneza i mazurkę, tańce cieszyńskie, a na koniec efektownie krakowiaka. Przerwy pomiędzy poszczególnymi wejściami wypełnił śpiewem górnosuski „Chórek”. Po ostatnich słowach konferansjera, Bogdana Kokotka, impreza jednak się jeszcze nie skończyła, toteż ludzie nie garnęli się do wyjścia. Przy kawie, kolaczku, piwie czy kanapce był czas, żeby się spotkać i porozmawiać ze znajomymi.

Kolejny koncert „Maja nad Olzą” w Domu Polskim PZKO w Karwinie-Frysztacie odbędzie się w niedzielę 19 maja. W programie zaplanowano występy chóru mieszanego „Lira” z Darkowa, chóru męskiego „Hejnał-Echo” z Frysztatu oraz zespołów dziecięcych „Małe Kończaneczki” i „Kończaneczki”. **(sch)**

Fortepian – miłość na całe życie

Artystka, nauczycielka muzyki, akompaniatorka chórów, społeczniczka – te wszystkie określenia pasują do Wandy Miech, niesamowitej kobiety, która w ub. piątek świętowała w Karwinie 75-lecie swojej pracy artystycznej.

Danuta Chlup

Koncert na cześć pianistki odbył się w sali koncertowej Podstawowej Szkoły Artystycznej Bedřicha Smetany, w której Wanda Miech przez długie lata kształciła młodych pianistów. Wśród osób składających jej życzenia był Andrzej Bizoń, wiceprezydent Karwiny, dyrektor PSA – Kamila Novák, PZKO-wcy, chórzystki, przyjaciele i rodzina. Wanda Miech oczarowała publiczność swoim wigoem, energią, wirtuozijną grą, a także humorem. Zagrała na fortepianie utwory Mozarta, Liszta, Chopina. Chacaturiana, Klusaka i Jeżka.

Prezentem dla jubilatki były występy innych, przeważnie młodych artystów. Koncert zainaugurował chór męski Studia Chóralnego „Permonik”. Z renomowanym zespołem, a szczególnie z jego założycielami, Evą i Ivanem Šeinerami, łączy Wandę Miech długoletnia współpraca oraz przyjaźń.

Dla bohaterki wieczoru śpiewała sopranistka Grażyna Wilk-Biernot, na klawierze grał Daniel Svoboda, na fortepianie grali Lukáš Michel i Vojtěch Kuchař, który ponadto śpiewał w duecie z Denisem Stonem.

Konferansjerami wieczoru byli Kateřina Michlowa, wicedyrektor Podstawowej Szkoły Artystycznej oraz reprezentujący PZKO Bronisław Szyja. Michlowa przypominała publiczności przede wszystkim za-



• Wanda Miech przy fortepianie. Fot. DANUTA CHLUP

sluży pedagogiczne jubilatki, Szyja mówił o jej pracy społecznej, która rozpoczęła się zaraz po wojnie, w czasach, kiedy pani Wanda była uczennicą szkoły pedagogicznej w Ostrawie. – Czego wszystkiego nie robiła? – pytał retorycznie konferansjer. – Grała i tańczyła w różnych zespołach, występowała jako aktorka w przedstawieniach, śpiewała

w chórze „Dźwięk” na Granicach, założyła trio żeńskie, dla którego opracowywała pieśni, i z zaufała mi i że mogłam tu jeszcze wystąpić. W tej szkole zawsze bardzo dobrze się czułam, cieszę się, że mogłam zagrać na tym pięknym instrumencie. Bardzo dobrze mi się tutaj grało – powiedziała pianistka na zakończenie koncertu. **(sch)**

Po skończeniu szkoły pedagogicznej w 1951 roku Wanda Miech została przyjęta na Akademię Muzyczną do Brna, lecz z powodów rodzinnych nie poszła na studia. – Pracując w szkołach muzycznych



• Widowisko o miłości matczynej poruszyło wszystkich.



• Uczestnicy spotkania dobrze się czuli w Nawsiu. Zdjęcia: DANUTA CHLUP

– Kiedy było nas więcej, organizowałyśmy wystawy, ale panie zmarły lub zrezygnowały z pracy w klubie ze względu na zaawansowany wiek. Obecnie spotykamy się w szóstkę. Na szczęście, kiedy trzeba przygotować posiłki na jakąś większą imprezę, na przykład właśnie na spotkanie klubów kobiet, pomagają także inne, młodsze panie – mówiła Recmanik.

Artystycznym prezentem dla pań był występ największego chóru żeńskiego „Melodia” z solistą Władysławem Czepcem oraz krótkie

widowisko na podstawie opowiadania gwarowego Anieli Kupiec, w którym wystąpiły dzieci z miejscowej polskiej szkoły.

Po odczycie Stanisława Gawlika nt. Jana Kubisza przyszła kolej na sprawy organizacyjne Sekcji Kobiet. Anna Piskiewicz poinformowała uczestniczki o zbliżającym się Festiwalu PZKO w Trzynie, na którym będą trzy stoiska klubów kobiet z rękodziełem i robótkami ręcznymi, z pokazami technik żeńskiego „Melodia” z solistą Władysławem Czepcem oraz krótkie

do Warszawy, na którą Sekcja Kobiet otrzymała dotację z Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Wezmą w niej udział kierowniczki klubów kobiet oraz członkinie Sekcji, a w razie, gdy zostaną wolne miejsca, także inne zasłużone działaczki.

Aktualną i palącą sprawą jest brak funduszy na wydanie publikacji o Sekcji Kobiet PZKO. – Musimy najpierw zgromadzić pieniądze, by publikacja mogła się ukazać. Dlatego zwróciliśmy się do kół PZKO, by wpłacały zaliczki

Rada Miasta Karwina na poniedziałkowej sesji zdecydowała o przyznaniu Wandzie Miech Medalu im. Dr. Wacława Olszaka.

90-letnia artystka będzie piątą odznaczoną osobą. Medal zostanie jej wręczony podczas Dni Karwiny, które odbędą się 7 i 8 czerwca.

Ważne miejsce w pracy muzycznej Wandy Miech zajmowała praca z polskimi chórmi. Była nie tylko akompaniatorką, ale także korepetytorką, dyrygentką oraz kompozytorką. Piątkowy koncert zakończył się występem chóru męskiego „Hejnał-Echo” pod dyr. Andrzeja Szyi, z akompaniamentem bohaterki wieczoru. Z chórem tym jubilatka współpracowała dziesiątki lat. Była jego akompaniatorką i korepetytorką, przez pewien czas także dyrygentką, dawała solowe występy na koncertach. Wyszukiwała utwory dla chóru, niektóre z nich opracowywała. Łączyła ją także długoletnia współpraca z chórem żeńskim „Kalina”.

Wanda Miech ujęła publiczność swoją bezpośredniością i uśmiechem, który nie schodził z jej ust.

– Chciałabym podziękować panu dyrektorowi szkoły, że zaufał mi i że mogłam tu jeszcze wystąpić. W tej szkole zawsze bardzo dobrze się czułam, cieszę się, że mogłam zagrać na tym pięknym instrumencie. Bardzo dobrze mi się tutaj grało – powiedziała pianistka na zakończenie koncertu. **(sch)**

Wanda Miech ujęła publiczność swoją bezpośredniością i uśmiechem, który nie schodził z jej ust.

– Chciałabym podziękować panu dyrektorowi szkoły, że zaufał mi i że mogłam tu jeszcze wystąpić. W tej szkole zawsze bardzo dobrze się czułam, cieszę się, że mogłam zagrać na tym pięknym instrumencie. Bardzo dobrze mi się tutaj grało – powiedziała pianistka na zakończenie koncertu. **(sch)**

Wanda Miech ujęła publiczność swoją bezpośredniością i uśmiechem, który nie schodził z jej ust.

– Chciałabym podziękować panu dyrektorowi szkoły, że zaufał mi i że mogłam tu jeszcze wystąpić. W tej szkole zawsze bardzo dobrze się czułam, cieszę się, że mogłam zagrać na tym pięknym instrumencie. Bardzo dobrze mi się tutaj grało – powiedziała pianistka na zakończenie koncertu. **(sch)**

Wanda Miech ujęła publiczność swoją bezpośredniością i uśmiechem, który nie schodził z jej ust.

– Chciałabym podziękować panu dyrektorowi szkoły, że zaufał mi i że mogłam tu jeszcze wystąpić. W tej szkole zawsze bardzo dobrze się czułam, cieszę się, że mogłam zagrać na tym pięknym instrumencie. Bardzo dobrze mi się tutaj grało – powiedziała pianistka na zakończenie koncertu. **(sch)**

Wanda Miech ujęła publiczność swoją bezpośredniością i uśmiechem, który nie schodził z jej ust.

– Chciałabym podziękować panu dyrektorowi szkoły, że zaufał mi i że mogłam tu jeszcze wystąpić. W tej szkole zawsze bardzo dobrze się czułam, cieszę się, że mogłam zagrać na tym pięknym instrumencie. Bardzo dobrze mi się tutaj grało – powiedziała pianistka na zakończenie koncertu. **(sch)**

Wanda Miech ujęła publiczność swoją bezpośredniością i uśmiechem, który nie schodził z jej ust.

– Chciałabym podziękować panu dyrektorowi szkoły, że zaufał mi i że mogłam tu jeszcze wystąpić. W tej szkole zawsze bardzo dobrze się czułam, cieszę się, że mogłam zagrać na tym pięknym instrumencie. Bardzo dobrze mi się tutaj grało – powiedziała pianistka na zakończenie koncertu. **(sch)**

Wanda Miech ujęła publiczność swoją bezpośredniością i uśmiechem, który nie schodził z jej ust.

– Chciałabym podziękować panu dyrektorowi szkoły, że zaufał mi i że mogłam tu jeszcze wystąpić. W tej szkole zawsze bardzo dobrze się czułam, cieszę się, że mogłam zagrać na tym pięknym instrumencie. Bardzo dobrze mi się tutaj grało – powiedziała pianistka na zakończenie koncertu. **(sch)**

Wanda Miech ujęła publiczność swoją bezpośredniością i uśmiechem, który nie schodził z jej ust.

– Chciałabym podziękować panu dyrektorowi szkoły, że zaufał mi i że mogłam tu jeszcze wystąpić. W tej szkole zawsze bardzo dobrze się czułam, cieszę się, że mogłam zagrać na tym pięknym instrumencie. Bardzo dobrze mi się tutaj grało – powiedziała pianistka na zakończenie koncertu. **(sch)**

Wanda Miech ujęła publiczność swoją bezpośredniością i uśmiechem, który nie schodził z jej ust.

– Chciałabym podziękować panu dyrektorowi szkoły, że zaufał mi i że mogłam tu jeszcze wystąpić. W tej szkole zawsze bardzo dobrze się czułam, cieszę się, że mogłam zagrać na tym pięknym instrumencie. Bardzo dobrze mi się tutaj grało – powiedziała pianistka na zakończenie koncertu. **(sch)**



Co nowego napisali polscy autorzy?

Wiosna zachęca do ruchu na świeżym powietrzu. Ale wieczorem, kiedy zapada już zmrok, warto usiąść, zamiast z nieodłącznym smartfonem, z książką w ręku. Co wy na to? Na zachętę przedstawiamy wam kilka nowości z wydawnictw Nasza Księgarnia i Literatura.



Fot. strony internetowe wydawnictw



M jak dżem

Agnieszka Tyszkiewicz

Nasza Księgarnia

Nela ma trzynaście lat i jej życie przypomina bieg z przeszkodami. Prześladują ją wstrętne koleżanki, boleśnie odczuwa nieobecność taty i musi stawić czoła groźnej babci, której nigdy wcześniej nie widziała na oczy. Na szczęście los zysła jej całe gro- no osobliwych, ale życzliwych osób, dzięki którym życie staje się piękniejsze. Jedną z nich jest pani Lila ze swoją zaczarowaną spizarką...

Niesamowity wszechświat

Karolina Bąkowska

Nasza Księgarnia

Od najdawniejszych czasów ludzie chcieli dowiedzieć się jak najwięcej o naszej planecie. Przez stulecia podejmowali próby budowy maszyn pozwalających unieść się ponad Ziemię. Jeśli chcecie wiedzieć, czy spadające gwiazdy spełniają życzenia i czy komety spowodują nieszczęścia, to jak najszybciej wybierzcie się w kosmiczną podróż razem z nami!

O Lence, Antku i planowaniu

Beata Ostrowicka

Nasza Księgarnia

Dobrze jest mieć plan. Lenka chce w przyszłości zostać znaną fotografką ptaków. Zwiedzi cały świat, a może uda jej się nawet sfotografować ptaka, którego jeszcze nikt nigdy nie widział... Antek z kolei marzy o byciu kosmonautą, dlatego już teraz postanowił zadbać o kondycję. Planowanie jest proste, tylko... dlaczego Lenka jest ostatnio taka dziwna, jakby ją ktoś zaczarował?

Filipek i imprezy

Małgorzata

Strękowska-Zaremba

Wydawnictwo Literatura

Jak wygląda „imprezowanie” sympatycznego urwisa i jego kolegów? Filippek uważa, że super jest wysikać kształtne serce na śniegu dla koleżanki, powzieszczyć podczas Światowego Zjazdu Anielic i Świętych Mikołajów, po- wygłupiać się podczas obchodów szkolnych uroczystości. Chłopaki nie zamierzają się bawić tak, jak narzucają im dorośli...

Bezu-bezu i spółka

Grzegorz Kasdepke

Wydawnictwo Literatura

Zbiór prześmiesznych opowiadań Grzegorza Kasdepke, w których wspomina swoje pierwsze lata w szkole podstawowej. Ta książka aż kipi od absurdalnych pomysłów małych chłopców, przesycona jest ich niewymuszonym poczuciem humoru i swoistym dla ich wieku sposobem widzenia świata. Znajdziecie tu także kilka fotek z młodości autora, które bardzo uwiarygadniają tę opowieść...

Sześć palców Warnieńczyka

Grażyna Bąkiewicz

Wydawnictwo Literatura

Na koniec „kryminał historyczno-fantastyczny”. Spróbujcie rozwiązać razem z Adą, kim był wędrowiec podający się za Władysława Warnieńczyka. Oszustem? Sejm uznał, że młody król zginął w bitwie pod Warną, choć zwłok nigdy nie odnaleziono. Sarkofag na Wawelu dotąd jest pusty. A może wcale nie zginął? Węć co się z nim stało? Historycy rozkładają ręce, ale Ada ma swoje sposoby.

opr. (dc)

Angielski w naszej szkole



• Benjamin Roman i Magdalena Wiergoń odnieśli sukcesy w olimpiadzie.

Stoneczne i coraz cieplejsze dni przypominają o zbliżających się wakacjach. Podczas letnich podróży przyda się język angielski! W naszej polskiej podstawówce w Czeskim Cieszynie wiele się dzieje, a wszystko po to, żeby być z angielskim za pan brat.

Nowym projektem w naszej szkole jest Cambridge English. Celem jest zdobycie przez uczniów międzynarodowych certyfikatów znajomości języka angielskiego wywodzących się z Uniwersytetu w Cambridge w Wielkiej Brytanii. Mają one różne poziomy – od Starters przez KET, PET, FCE i tak dalej. Zaczynamy od najmłodszych... i chcemy iść dalej. Kółko Starters prowadzimy od października 2018, w czerwcu czekają nas egzaminy.

W lutym sześcioro studentów z Chin, Ukrainy, Indii, Gruzji, Kazachstanu oraz Indonezji spędziło cały tydzień w naszej placówce w ramach projektu Edison. Przeprowadzili szereg ciekawych prelekcji o swoich krajach w języku angielskim. Dodatkowo nasi uczniowie opracowali własne prezentacje o różnych państwach, uzupełnione informacjami o miejscowych strojach, tańcach, a nawet potrawach. Cały tydzień z językiem angielskim „na żywo” był niezwykłą frajdą.

A oto najnowsze sukcesy w konkursach. W powiatowych eliminacjach olimpiady w języku angielskim Benjamin Roman zajął drugie miejsce, Magdalena Wiergoń trzecie. W międzyszkolnym konkursie „Follow the Poem” druga była Marianna Szelong.

W czerwcu wyjeżdżamy do Wielkiej Brytanii! Zobaczymy Londyn, odwiedzimy tajemniczy Stonehenge, zamek Windsor, Uniwersytet w Oxfordzie, którego wnętrza pojawiły się w niektórych ujęciach filmów o Harrym Potterze oraz wiele dalszych miejsc.

Słowem – angielski otwiera przed nami cały świat!

Helena Pekała, nauczycielka języka angielskiego



Zabawa na sto dwa



Zdjęcia: ARC, szkoła

W ostatni piątek marca w godzinach popołudniowych w murach naszej szkoły w Mostach koło Jabłonkowa rozlegał się gwar i wesoły śmiech. Jak co roku uczniowie oraz przedszkolaki, ale również rodzice i absolwenci naszej szkoły, zmierzili się w tradycyjnym turnieju. Młodsze dzieci rywalizowały między sobą w grze „Pexeso”, natomiast starsze oraz dorośli w tenisie stołowym. Jak zawsze obecność na tej imprezie była liczna – aż 52 zawodników, atmosfera bardzo wesoła i przyjazna, wszystkim zawodnikom dopisywał humor. Każdy z uczestników wywalczył jakąś nagrodę, żegnaliśmy się zatem późnym wieczorem, z uśmiechami na twarzach.

Turniej nie odbyłby się bez pomocy arbitrów: Jadzi Onderek, Jitki Pilch, Huga Hlávki, naszego sympatyka i absolwenta Jakuba Krainy, a w szczególności pani dyrektorki Maryli Hlávki-Krainy, która cały turniej zorganizowała.

Serdecznie dziękujemy.

Zadowoleni uczestnicy



Janusz Bittmar

Doba powinna trwać znacznie dłużej. 24 godziny to zdecydowanie za mało, żeby wypełnić obowiązki w pracy, wypić cztery kawy, zaopiekować się dziećmi, ugotować kolację, wyprowadzić psa na spacer i jeszcze obejrzeć nowe odcinki „Gomorri” bez zarywania nocy.

RECENZJE

GOMORRA (4. sezon)

Neapol, ach to ty! Parafrazując znaną piosenkę o wiosnie Marka Grechuty, coraz głębiej zanurzam się w klimacie czwartego sezonu „Gomorri”, bez dwóch zdań najlepszego serialu w historii telewizji. Chociaż fani „Szpitala na peryferiach” czy „Gry o tron” zapewne stukają się teraz w czoło, co też tu wypisuję.

A więc ponawiam prośbę: Kto jeszcze nie zdążył się zapoznać z włoskim mafijnym eposem powstałym na podstawie obserwacji dnia codziennego w najbiedniejszych dzielnicach Neapolu przez dziennikarza Roberta Saviano, powinien jak najszybciej nadrobić zaległości. Odważyć się nawet na stwierdzenie, że wcale nie trzeba zaczynać od początku. Czwarty sezon, który od 30 marca króluje w ramówce HBO GO, można moim zdaniem oglądać bez uprzedniej wiedzy, „kto, z kim, dłaczego i w jakich okolicznościach zmarł”. Na samym starcie twórcy tłumaczą, dlaczego Salvatore Esposito (Gennaro Savastano) po domniemanej śmierci Ciro już nie będzie jednym z dwóch głównych gwiazdatorów sagi, ale na szczycie listy płac zostanie osamotniony. Pytanie, jak długo, bo Marco D'Amore, odtwórca roli Ciro, tak się żył z tym serialem, że jego utonięcie w ostatnim odcinku poprzedniego sezonu może być jedną wielką ściemą. Ale czy tak jest faktycznie? Odpowiedź na to, ale także na wiele innych pytań, zawarta jest w dwunastu 45-minutowych odcinkach.

Ogólnosiwiatowy sukces trzech poprzednich sezonów pozwolił twórcom „Gomorri” na jeszcze większe rozwinięcie skrzydeł, a także szereg eksperymentów. Najważniejsza zmiana dotyczy podejścia do relacji interpersonalnych. Kobieta za głównym pulitem reżyserów, Francesca Comencini, przemyciła do serialu znacznie więcej uczuć. Jak zdradził w jednym z wywiadów producent „Gomorri”, Ricardo Tozzi, „do tej pory w Gomorrie było dużo namietności i przemocy, ale w tej serii jest więcej miejsca na normalne uczucia. Główni bohaterowie dostrzegają, że może istnieć inne ży-



• Cristiana Dell'Anna w roli Patrizii. Ze sklepu z ciuchami awansowała na fotel szefowej Secondigliano.

cie, poza okrucieństwem, do którego są przyzwyczajeni”. Oczywiście mamy też kontynuację tego, co tygryski lubią najbardziej: spłot wartkiej akcji w zestawieniu z perfidnością w relacjach międzyludzkich, której pozazdrościłby nawet Carl Gustav Jung.

Duże pole do popisu otrzymała w nowym sezonie włoska aktorka Cristiana Dell'Anna. W roli Patrizii nie ogranicza się już wyłącznie do pełnienia rozkazów, ale sama je wydaje. Po tajnym układzie z Gennaro, który chce w pierwszym rzędzie chronić rodzinę, Patrizia awansowała w oficjalnej hierarchii na fotel narkotykowej szefowej neapolitańskiej dzielnicy Secondigliano. Biznes prowadzi w nieco innym stylu, niż wcześniej klan Savastanów. Mieszanka szekspirowskiego tragizmu z włoską namietnością jest znakiem rozpoznawczym aktorstwa Cristiany Dell'Anna i całej czwartej „Gomorri”. Podobnie jak częste zmiany lokalizacji. Ucieszyłem się z odwiedzin mojej ulubionej Bolonii, akcja całego czwartego odcinka rozgrywa się z kolei w Londynie. Wyszukany wątek londyński, przypominający trochę „Rzykowną grę” Stevena Soderbergha, jest skądinąd jednym z najbardziej efektownych w tym serialu.

Wiecej nie będę zdradzał. Serial jest do obejrzenia w usłudze streamingowej HBO GO – zarówno w Czechach, jak też Polsce. Jeśli zaś wierzyć odważnym zapowiedziom publicznej czeskiej telewizji, niebawem doczekamy się czwartej „Gomorri” również w ramówce ČT2. „Niebawem” w każdej kulturze lubi przybierać jednak różną postać.

CO SZEPTANE

KTO POMOŻE? 600 dolarów. Tyle zostało podobno na koncie R. Kelly'ego

Wygraj bilety na Dolański Gróm!

Dwa tygodnie temu rozpoczęliśmy naszą zabawę, w której do zdobycia jest pięć podwójnych kartonów na czerwcowy festiwal muzyczny Dolański Gróm w Karwinie, udostępnionych przez organizatorów z MK PZKO w Karwinie-Frysztacie. W karwińskiej przystani, na tyłach Parku Bożeny Němcovej, 22 czerwca zagrają zespoły Lady Pank, OrganeK, David Koller Band i RuSt. Pierwsze dwa podwójne kartony znalazły już swoich nabywców (Pawel Klimoszek z Hawierzowa, Michal Vesely); prosimy o kontakt z naszą redakcją. A w dzisiejszej odsłonie Pop Artu pora na drugie pytanie konkursowe. Tym razem nieco trudniejsze, od poprzedniego, w którym chodziło o album Organka „Czarna Madonna”.

Pytanie nr 2: Kto napisał muzykę do utworu „Chci zas v tobě spát”, sztandarowej piosenki w repertuarze koncertowym zarówno Davida Kollera, jak też jego głównej formacji Lucie?

Na odpowiedzi czekamy tradycyjnie do następnego wydania Pop Artu, czyli za dwa tygodnie. Adres: info@glos.live.

po przebytych i bieżących procesach sądowych, karach i długach. Muzyk został ostatnio uznany winnym zarzutów napaści seksualnej na nieletnią, jakiej miał się dopuścić w latach 90. ubiegłego wieku. Jak informują amerykańskie media, na 8 maja zapowiedziano kolejną rozprawę. Kobieta domaga się 500 tys. dol. odszkodowania. Na szybką zbórkę ze strony swoich fanów R. Kelly raczej nie ma co liczyć. Podobnie jak konto w banku, również liczba jego fanów dramatycznie zmalała.

TU NA RAZIE JEST ŚCIERNISKO, ALE BĘDZIE... Żyjesz tylko raz. Z takim hasłem budzi się codziennie Ed She-

pieńku. W zeszłym roku nie otrzymał pozwolenia na budowę kaplicy na terenie swojej posiadłości. Jak widać, w Wielkiej Brytanii nie patyczkują się z celebrytami.

NAJBARDZIEJ TRACĄ PIRACI. I DOBRZE. To nie produkt lokowany, a brutalna rzeczywistość, o której trzeba koniecznie poinformować na naszych łamach. Spotify ma najwięcej płatnych subskrybentów wśród wszystkich muzycznych serwisów streamingowych. „Liczba użytkowników, którzy wykupili miesięczny abonament, przekroczyła 100 mln” – czytamy w oficjalnej notatce prasowej. „Eksperci uważają,



• Ed Sheeran marzy o własnych dwudziestu łazienkach. Kto bogatemu zabroni...

że pod koniec drugiego kwartału tego roku Spotify będzie miało od 107 do 110 mln płatnych subskrybentów, a w przyszłym roku przekroczy wynik 127 mln użytkowników” – donosi raport. Nie ma co się łudzić, te dane pokazują, że płyty CD przechodzą do lamusa. Teraz rządzą serwisy streamingowe. Nie tylko Spotify, ale też coraz popularniejszy Tidal. Koneserom pozostają zaś płyty winylowe. ▲



• David Koller zagra w Karwinie ze swoim koncertowym zespołem, bez formacji Lucie. Zdjęcia: ARC

Pocztówka z niebotycznej Warszawy

Niezależnie z której strony zdążyło się do stolicy Polski, czy to pociągiem, samochodem czy autokarem, to już z daleka można było dostrzec majestatyczny i wbijający swój szpikulec w niebo 237-metrowy Pałac Kultury i Nauki. Ale obrazek ten odchodzi w przeszłość. I to całkiem szybko. Wokół, w bliższej i dalszej okolicy, w samym centrum miasta i pobliskich dzielnicach, do których ów punkt ciężkości centrum się przenosi, jak grzyby po deszczu wyrastają kolejne niebotyki, by użyć wprowadzonego przed wojną słowa na drapacze chmur, które swymi stalowo-szklanymi konstrukcjami coraz szczelniej przysłaniają bryłę sowieckiego „podarunku”.

Jarosław Jot-Drużycki

Wpisały się w miejską panoramę wybudowane przed paroma laty Warsaw Spire (220 m) i Warsaw Trade Center (208 m), a także przypominający ustawiony na sztorc banan apartamentowiec Złota 44 (192 m) autorstwa Daniela Libeskinda. Nieopodal kolejowego Dworca Centralnego zaczyna się wznosić najwyższy budynek w całej Unii Europejskiej – 310-metrowy Varso Tower. Wre również praca przy budowie Warsaw Unit (202 m), Skyliner (195 m) i Generation Park (180 m). Po sąsiedztwo – bo przy takich wymiarach to zdaje się, że te „domki” stoją jeden przy drugim – mają wspiąć się ku niebu bliźniacze wieże Srebrna Tower alias K-Towers (138 m), zwane przez warszawiaków również „wieżowcami Kaczyńskiego”, gdyż inwestorem jest spółka powiązana z obecnie rządzącą partią, o czym zresztą od kilku miesięcy jest głośno i to nie tylko w społecznych mediach.

Różne formy przybierają te warszawskie niebotyki. W niektórych można dopatrzeć się wręcz fallicznych kształtów, ale są piramidy, bliźniacze wieże, graniaste i walcowate, a wreszcie ciekawe rozwiązania w charakterze plomb, wpisujące się w siatkę ulic. Ale tuż pod bokiem tych wszystkich powstałych, powstających lub powstać mających wieżowców, w samym centrum miasta tuż za Dworcem Centralnym i trzydziestoletnim, 140-metrowym Centrum LIM, w którym mieści się Hotel Marriott, zachował się architektoniczno-urbanistyczny klimat starej Warszawy, tego dawnego Paryża Wschodu czy Północy, nad którą górował XVIII-wieczny kościół ewangelicki św. Trójcy mierzący 58 metrów.

Sporo tam kamienic, secesyjnych, eklektycznych, modernistycznych, zachowanych albo odbudowanych, z większymi bądź mniejszymi przeróbkami. I spacerując tak pomiędzy nimi można od począć nieco od widoku „wielkich budów kapitalizmu”. Dosłownie cudem te fragmenty Śródmieścia przeżyły ostatnią wojnę, a potem – również cudem – odbudowę, a właściwie przebudowę miasta, bo na przykład obszar położony po północnej stronie Alei Jerozolimskich (tego kręgosłupa Warszawy, ciągnącego się od rogatki stolicy aż po palmę na rondzie de Gaulle’a i most Poniatowskiego), nie miał już tego szczęścia, gdyż pożarł je wspomniany Pałac Kultury. Ale po południowej ich stronie zostało wiele, a jeśli były jakieś braki, frag-



Zdjęcia: JAROSŁAW JOT-DRUŻYCKI

przechodzień, idąc Poznańską, dojrzysz nad bramą wjazdową wyrzeźbione kłosa okalające ziemski glob. Tu przed wojną mieściła się sowiecka ambasada (obecnie dość ekskluzywny hotel). Był jeszcze sierp i młot oraz górująca nad tym globem gwiazda, ale została skuta w okresie okupacji niemieckiej. Warszawa jest miastem pełnym wojennych blizn. Ślady po kulach z czasów Powstania Warszawskiego, niekiedy na surowym murze, albo jak na jednej z kamienic przy Wilczej, obłożone szybą z pleksi-glasu, nie są niczym niezwykłym. A nagle pojawi się – jak zresztą w całej Warszawie – wmurowana w ścianę lub wolno stojąca charakterystyczna tablica-płaskorzeźba – maltański krzyż z tarczą pośrodku (projektu Karola Tchorka z końca lat czterdziestych) i napisem: „Miejsce uświęcone krwią Polaków poległych za wolność ojczyzny”. A poniżej zawieszają aż do bólu komunikat, że tutaj, w dniu tym a tym, hitlerowcy rozstrzelali tyłu a tyłu Polaków. Czasem kilku, ale niekiedy ta liczba jest aż trzycifrowa. To takie warszawskie stele, podobne do tych z Żywocic, tyle że w Żywocicach każdy taki obelisk upamiętnia jedną, konkretną osobę z imienia i nazwiska, a tu jest podana „tylko” liczba ofiar niemieckiego bestialstwa. Takich tablic w całej Warszawie jest to 160.

Ale są inne tablice, przymocowane do fasad, które również przypominają i okupację, i Powstanie Warszawskie: „Na terenie Związku

Spółdzielni Jajczarskich i Mieczarskich działały w bezpośredniej bliskości wroga największa wytwórnia granatów, granatników i butelek zapalających oraz rusznikarnia. Samodzielnie zmontowana elektrownia zasilala m.in. powstańczą radiostację „Błyskawica” oraz pobliskie szpitala polowe”. To na Hożej. A tuż obok na Domu Prowincjalnym Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi upamiętniono matkę przełożoną Matyldę Getter, która ocalała kilkaset żydowskich dzieci z getta, za co post mortem uhonorowano ją w 1985 medalem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”.

Idąc tymi ulicami nie sposób odpędzić się od wojennych wspomnień. Ale trzeba próbować. W dalszej części Hożej, na peerelowskiej plombie informacja, że „tu stał dom, w którym mieszkał, tworzył i umarł Bolesław Prus”. Z kolei z pleksiglasowej tablicy, przytwierdzonej do jednej z kamienic na Wilczej można się dowiedzieć, że „w tym domu w latach 1950-1984 żył i pracował Jerzy Wasowski, kompozytor, współautor »Kabaretu Starszych Panów«”. Na Mokotowskiej inna, skromna, z piaskowca, głosi że mieszkał tam popularyzator Tatr i Zakopanego dr Tytus Chałubiński, a dosłownie kilka kroków dalej stoi dom, w którym od 13 do 29 listopada 1918 roku przebywał sam Józef Piłsudski, o czym oczywiście informuje stosowna tablica. A nawet dwie. Jedna po lewej, druga po prawej stronie bramy. Tę

Ofiary obozu numer trzydzieści dwa

W niedzielę na cmentarzu w Boguminie-Skrzeczoniu odbędzie się uroczystość upamiętniająca 50. rocznicę odsłonięcia pomnika ofiar „Polenlagru” w Boguminie.

Danuta Chlup

„Polenlager Nr 32 Oderberg” – tak brzmiała pełna niemiecka nazwa obozu założonego w Nowym Boguminie przez władze III Rzeszy. Obóz powstał wiosną 1942 roku w zabudowaniach zamkowych należących do hr. Larischa-Mönnicha oraz w byłych czechosłowackich koszarach wojskowych. Do obozu przywożono całe rodziny wysiedlone z powiatów bielskiego, cieszyńskiego, frysztackiego, wadowickiego i żywieckiego. Obóz został zlikwidowany 1 maja 1945 roku, po wkroczeniu do miasta Armii Czerwonej. Ogólnej liczby więźniów nie udało się po wojnie ustalić, podobnie jak nazwiska komendantów.

„Polacy w bogumińskim obozie zmuszeni byli pracować w gospodarstwach rolnych i w zakładach przemysłowych po dziesięć godzin na dobę. Dzieci do lat dziesięciu były zatrudnione na terenie obozu” – pisał Jan Szymik w artykule pt. „Niemieckie obozy dla Polaków na Śląsku Cieszyńskim”, opublikowanym w „Kalendarzu Śląskim 1994”.

Informacje nt. „Polenlagru Nr 32” zgromadził także Rudolf Wójcik, zmarły przed ponad dwudziestu laty polski społecznik i kronikarz ze Skrzeczonia. Zapisał je w odręcznie sporządzonej „Księdze pamiątkowej”, w której odnotował także informacje o mieszkańcach Skrzeczonia, którzy znaleźli się w obozie. Były to rodziny Ozogów, Opiców, Byłoków, Szczepańskich i Soboszków. Skrzeczonińskie MK PZKO przez pół wieku opiekuje się pomnikiem ofiar „Polenlagru” i jego otoczeniem. W Izbie Tra-



dycji w Domu PZKO znajdują się, prócz wspomnianej „Księgi pamiątkowej”, archiwalne fotografie i dokumenty związane z historią pomnika.

Tadeusz Guziur, działacz MK PZKO w Skrzeczoni, powołując się na zapiski Wójcika, tak opisuje życie w obozie: „Młodych i zdrowych codziennie wożono ciężarówkami na ciężkie prace, jak budowa torów kolejowych, dróg oraz do hut. Mniej zdolnych, szczególnie kobiety i starsze dzieci, kierowano do gospodarstw rolnych, natomiast starszych ludzi i małe dzieci pozostawiano w obozie, gdzie zajmowali się sprzątnięciem, myciem i innymi pracami, bez jakiegokolwiek możliwości pomocy i opieki lekarskiej. Niedziele i święta były dla więźniów dniami roboczymi, a sam obóz był przystosowany do masowego prymitywnego pobytu w niezdolnych warunkach higienicznych, bez opatu – służył właściwie tylko do nocowania, przy czym na każdej przycy z desek spało zawsze dwóch więźniów. W obozie nie wolno było mieć żadnej gazety, więźniowie nie otrzymywali poczty, wyżywienie było niskokaloryczne i niewystarczające, w wyniku czego

panował głód”. Nic dziwnego, że sporo osób nie wytrzymało ciężkich warunków i zmarło w obozie.

Guziur przypomina, że po drugiej wojnie światowej rozpoczęły się starania o godne uczczenie 104 ofiar bogumińskiego „Polenlagru”. Z inicjatywy kół PZKO obwodu bogumińskiego oraz Związku Bojowników Antyfaszystowskich w 1953 roku odsłonięto na grobie 104 zmarłych w obozie Polaków tablicę pamiątkową. Budowa pomnika była rzeczą o wiele trudniejszą do zrealizowania. Przygotowania do budowy nabrały przyspieszenia w drugiej połowie lat 60. W archiwum MK PZKO w Boguminie-Skrzeczoniu znajdują się dokumenty z lipca 1966 roku, kiedy to zawiązał się komitet organizacyjny, który zostali wysiedleni ze swoich domów i gospodarstw. Nazłści oddawali ich majątki Niemcom z Besarabii, Bukowiny i Litwy, przesiadani w ramach akcji „Heim ins Reich” („Powrót do Rzeszy”). Na dzisiejszym Zaozliu znajdowały się trzy takie obozy: w Boguminie, Frysztaście i Piotrowicach-Pierstnej.



Zdjęcia: ARC MK PZKO w Boguminie-Skrzeczoniu

wglądu i zatwierdzenia Komitetowi Powiatowemu Komunistycznej Partii Czechosłowacji w Karwinie.

Długoletnie starania zostały uwieńczone sukcesem dopiero wiosną 1969 roku, w okresie dokonującej się odwilży politycznej. Pomnik – trzy okazałe granitowe bloki w kształcie prostopadłościanów – jest dziełem architekta Bronisława Firli. Każdy z bloków symbolizuje jedną z grup ofiar: najwyższy – mężczyźni, średni – kobiety, najniższy – dzieci. To właśnie dzieci, obok osób starszych, były najczęstszymi ofiarami ciężkich warunków panujących w obozie.

System obozów koncentracyjnych i pracy przymusowej dla Polaków zaczęto tworzyć w 1942 roku na Górnym Śląsku i Śląsku Cieszyńskim, czyli na obszarach wcielonych do III Rzeszy. W „Polenlagrach” więziono Polaków, często całe rodziny, którzy zostali wysiedleni ze swoich domów i gospodarstw. Nazłści oddawali ich majątki Niemcom z Besarabii, Bukowiny i Litwy, przesiadani w ramach akcji „Heim ins Reich” („Powrót do Rzeszy”). Na dzisiejszym Zaozliu znajdowały się trzy takie obozy: w Boguminie, Frysztaście i Piotrowicach-Pierstnej.

Wielu więźniów nie wytrzymało nędznych warunków życia i zmarło w obozie. Udokumentowano 104 ofiary. Zwłoki przewożono na cmentarz w Skrzeczoni. Skrzeczonińskie Koło PZKO posiada sporządzoną przez grabarza Chroboczka listę pogrzebanych tam osób wraz z informacjami nt. ich wieku. Najczęściej umierały osoby starsze, powyżej 60. roku życia, jedną czwartą ofiar stanowią dzieci, w tym 14 niemowląt. Często umierały noworodki.

Krótką historia ostrawskiego seminarium

Ośrodek Dokumentacyjny Kongresu Polaków przygotował kolejną wystawę dotyczącą przeszłości regionu. Jej autor, Marian Steffek, przyjrzał się ważnemu rozdziałowi z dziejów polskojęzycznego szkolnictwa na Zaozliu – historii Państwowego Seminarium Nauczycielskiego w Śląskiej Ostrawie, w którym przez pewien czas działały tak zwane paralelki, czyli równoległe klasy polskie.

Przed wybuchem I wojny światowej przyszli nauczyciele ze Śląska Cieszyńskiego kształcili się w założonym w 1911 roku Seminarium Nauczycielskiego w Śląskiej Ostrawie, w którym przez pewien czas działały tak zwane paralelki, czyli równoległe klasy polskie.

– Macierzy Szkolnej i Towarzystwu Nauczycieli Polskich udało się uzyskać zgodę władz czechosłowackich na otwarcie w 1923 roku polskich paralelek przy Państwowym Seminarium Nauczycielskim w Śląskiej Ostrawie. Wykładowcami w tych klasach byli profesorowie dojeżdżający z Polskiego Gimnazjum Realnego im. Juliusza Słowackiego w Orłowej, niektórzy czescy profesorowie oraz nauczyciele szkoły ćwiczeń – mówi Steffek. Wyjaśnia, że szkoła

ćwiczeń to była placówka, w której przyszli pedagodzy odbywali praktyki.

W roku szkolnym 1937/1938 powołano do życia także Zakład Kształcenia Nauczycielek Przedszkoli. Wkrótce jednak, po przyłączeniu Zaozlia do Polski, seminarium zostało zamknięte. Uczniowie ostatniego kursu kontynuowali naukę w Państwowym Liceum Pedagogicznym w Cieszynie, gdzie w 1939 roku zdawali maturę. Uczestnicząc kursu dla przedszkolańcekończyły naukę w seminarium w Mysłowicach.

Egzamin dojrzałości w polskich klasach ostrawskiego seminarium zdało łącznie 179 absolwentów. Kurs dla przedszkolańek ukończyło 30 kobiet. Na wystawie możemy zobaczyć m.in. fotografie naturalne poszczególnych klas oraz zdjęcia z powojennych spotkań absolwentów. Steffek wystawił także kopie świadectw i innych dokumentów, fotografie z życia szkolnego i zajęć pozaszkolnych, wycinki z prasy dotyczące seminarium i inne archiwalia. Pochodzą one ze zbiorów Ośrodka Dokumentacyjnego oraz osób prywatnych.

Wystawę można zwiedzać od 7 maja do 12 czerwca, w dni powszednie – z wyjątkiem poniedziałków – w godz. 8.00-15.00. (dc)



Fot. ARC Ośrodek Dokumentacyjny KP

Czas na święto polskości

POLSKI ZWIĄZEK KULTURALNO-OŚWIATOWY W REPUBLICE CZESKIEJ

Pod patronatem JEJ EKSCYLENCJI AMBASADOR
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W RC
BARBARY CWIORO

Pod zâštitou HEJTMANA
MORAVSKOSLEZSKÉHO KRAJE
PROF. ING. IVO VONDRÁKA, CSC.

**festiwal
PZKO**

Sobota 25 maja 2019

13.00-24.00

Trzyniec WERK ARENA

PROGRAM FESTIWALU:

11.00 Kościół ewangelicki Trzyniec – **Nabożeństwo ekumeniczne**

WERK ARENA

13:00 **Inauguracja Festiwalu PZKO**

13:15 **Biało-czerwony kraj** – połączone chóry i soliści

13:30 **Dziecięce zespoły taneczne**

14:30 **Z biegiem Olzy** – program w wykonaniu zespołów folklorystycznych PZKO

16:30 Artystyczny zespół gimnastyczny **GIMNAŠCI** MK PZKO Wędrzynia

17:00 **OLGA BOŃCZYK** – koncert

18:30 Zespół Pieśni i Tańca **ŚLĄSK**

21:00 **LAKE MALAWI** – koncert

SCENA PLENEROWA

14:00 **Finaliści XVI Festiwalu Piosenki Dziecięcej**

16:30 Regionalne kapele ludowe

19:00 **AMPLI FIRE**

20:00 **BARTNICKY**

22:00 **iBAND**

www.festiwalpzko.cz

S P O R T

Zmiany w Trzyńcu: Bartośák w miejsce Hrubca

Wróble ćwierkały o tym od dawna, ale dopiero teraz karty zostały oficjalnie odkryte. Dwuletnim kontraktem związał się z aktualnym mistrzem Tipsport Ekstraligi bramkarz Patrik Bartośák. Golkiper związany w ostatnich trzech sezonach z Witkowicami zastąpił pod Jaworowym Šimona Hrubca. I to nie jedyne zmiany ogłoszone świeżo po zdobyciu złotego medalu.

Janusz Bittmar

Czy to nie budzi wątpliwości, że z zespołu odchodzi jeden z bohaterów mistrzowskiego sezonu? – pytają niewtajemniczeni kibice Stalowników. Jan Peterek, dyrektor sportowy trzynieckiego klubu, spieszy z wytłumaczeniem, które zadowoli nawet najbardziej fanatycznych miłośników teorii spiskowych. – Šimon Hrubec wyraził pragnienie zagrania w lidze zagranicznej. Zrobił dla nas kawał dobrej roboty i to nie tylko w zakończonym mistrzowskim sezonie. A życzenia są po to, żeby je spełniać – stwierdził Peterek. Hrubec znalazł się na celowniku zagranicznych klubów już w trakcie fazy zasadniczej Tipsport Ekstraligi. Wiedziało o tym jednak tylko najbliższe otoczenie golkipera, wódatze klubu i wspomniane na wstępie wróble z trzynieckich dachów i parków. I jeszcze jeden golkiper w maju pożegnał się z Trzyńcem. Peter Hamerlík, bohater historycznego pierwszego, mistrzowskiego finału w 2011 roku (Stalownicy pokonali w nim Witkowie – przyp. JB), po dziesięciu sezonach opuszcza podbeskidzki klub. Niewykluczone, że 37-letni bramkarz schyłek kariery

będzie chciał spędzić w rodzinnych stronach, na Słowacji. 26-letni Patrik Bartośák należy do czołówki czeskich golkiperów. W minionym sezonie z powodzeniem bronił zarówno bramki Witkowie, jak też reprezentacji RC. W 2018 roku zaliczył też igrzyska olimpijskie w południowokoreańskim Pjongczangu. – Pochodzę z Ko-przywnicy, a więc do Trzyńca będę miał w sumie blisko – zdradził hokeista, którym w trakcie sezonu zainteresowane były też kluby z NHL. – Trzyniec to kolejne wyzwanie w mojej karierze. Chciałbym jednak przede wszystkim podziękować mojemu macierzystemu klubowi z Witkowie, który podał mi pomocną dłoń po moim powrocie z oceanu. Jak grom z jasnego nieba dotarła jednak wiadomość o spakowanych walizkach przez Davida Ciencialę. Hokeista, który jeszcze w ubiegłą niedzielę siał popłoch w defensywie Liberca, w otwartym we wtorek okienku transferowym trafił do Mładej Bolesławy. – David miał trudny sezon. W rundzie zasadniczej zagrał poniżej oczekiwań. Pertraktacje z jego agentem zakończyły się w taki, a nie inny sposób. David chciał zmiany, ale wierzę,



• Patrik Bartośák (z prawej) w przyjacielskiej rozmowie z Šimonem Hrubcem po przegranym przez Witkowie ćwierćfinale z Trzyńcem. Fot. PETR KOTÁLA

że w przyszłości znów zagra w naszych barwach – zaznaczył Peterek. Cienciala przebojem wdarł się do ekstraligi w zeszłym, srebrnym dla Stalowników sezonie. Na przemian z braćmi Kovaříčkami i polskim napastnikiem Aronem Chmielewskim był częścią mocnej eskadry „młodych wilków”. Po zmianach czas na dobre wieści. Również w nowym sezonie pod

Jaworowym zagrają Petr Vrána, Tomáš Marcínko, Milan Doudera i Martin Gernát. W Trzyńcu pozostaje też dwukrotny złoty medalista ekstraligi, Lukáš Krajiček, który rundę play off z powodu kontuzji spisał na straty. Według naszych informacji, karierę pod Jaworowym przedłużą również dwaj przyjaciele z boiska – Martin Adamský i Jiří Polanský. ▀

OFERTA

PIŁKA NOŻNA – FORTUNA LIGA: Sparta Praga – Baník Ostrava (sob., 17.30), Opawa – Karwina (nied., 15.30). **DYWIZJA:** Dzieńmorowice – Kozłowice (sob., 16.30), Hawierzów – Wsecin (nied., 10.15), Bogumin – N. Jiczyn (nied., 16.30). **MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA:** Datynie Dolne – Stara Biela, Haj – Cz. Cieszyn (sob., 16.30), Oldrzychów – L. Piotrowice (nied., 16.30). **IA KLASA – gr. B:** Stonawa – Wracimów, St. Miasto – Slavia Orlowa, Luczina – Bystrzyca, Dobra – Šmiłowice, Hrabowa – Olbrachcice (sob., 16.30), Libhošť – Jabłonków (nied., 16.30). **IB KLASA – gr. C:** Oldrzychowice – Wędrzynia, Lutynia Dolna – Inter Piotrowice, Waclawowice – Nydek, Sedliszcze – Toszonowice, Mosty k. J. – Gnojnik, Zabłocie – Sucha G. (sob., 16.30), Wierzniewice – L. Piotrowice B (nied., 16.30). **MISTRZOSTWA POWIATU KARWIŃSKIEGO:** Żuków G. – TJ Pietwałd, Sn Hawierzów – B. Rychwałd, SJ Pietwałd – L. Łąki, Cierlicko – Dąbrowa (sob., 16.30), G. Hawierzów – V. Bogumin, G. Będowice – F. Orlowa (nied., 16.30). **MISTRZOSTWA POWIATU FRYDEK-MISTEK:** Starzycz – Bukowiec (sob., 15.00), Kozłowice – Piossek, Niebory – Gródek (nied., 16.30). **ROZGRYWKI POWIATU FRYDEK-MISTEK:** Kuńczyce p. O. – Nawskie (sob., 16.30), Šmiłowice – Pržno (nied., 10.00), Milików – Wojkowice (nied., 16.30).



MŚ W PARA-HOKEJU – PÓŁFINAŁ: RC – USA (dziś, 20.00, Ostravar Arena w Ostrawie). (jb)

Z Werk Areny do werku

Cały Trzyniec świętuje od niedzieli triumf Stalowników w hokejowej ekstralidze. Wczoraj o godz. 9.40 spod Werk Areny wyruszył uroczysty autokar z głównymi bohaterami sezonu. Złotych medalistów zabrał do... werku. I to nie koniec fetowania mistrzowskiego tytułu. W najbliższą sobotę kontynuacja podczas Dnia Hutnika.

(jb)



Fot. SZYMON BRANDYS

Żarty się skończyły

Cztery punkty straty do Opawy, z którą zagrają w najbliższą niedzielę. Dziewięć punktów przewagi nad Duklą Praga, ostatnim klubem tabeli. Piłkarze Karwiny rozpoczynają fazę dodatkową Fortuna Ligi z багаżem optymizmu, którego nabawili się w ostatnich, udanych meczach. Zwłaszcza zwycięstwa ze Spartą i Liberem poszły w świat. Od poniedziałku karwiniacy trenowali pod kątem niedzielnych wyjazdowych derbów

z Opawą (15.30). Pierwszy mecz drugiej fazy sezonu ma dla obu drużyn duże znaczenie. – Żarty się skończyły. Teraz zaczynają się prawdziwe emocje, a my nie zamierzamy być chłopcami do bicia – zaznaczył napastnik MFK Karwina, Tomáš Wágner. Podopieczni trenera Františka Straka zaliczą w sumie pięć spotkań z zespołami z dolnej części tabeli. Ostatni klub tabeli spadnie bezpośrednio do drugiej ligi, zaś zespoły na miejscach 14-

15 powalczą w barażach z drugim i trzecim klubem FNL. Na chwilę obecną baraż dotyczy również piłkarzy Karwiny, po pięciu kolejkach wszystko może się jednak zmienić. – Stać nas na wyjście z impasu. Drużyna pokazała charakter ze Spartą, zagraliśmy świetnie z Liberem. Małymi kroczkami zmierzamy do celu, czyli uratowania pierwszej ligi w Karwinie – stwierdził szkoleniowiec zaolziańskiego klubu, František Straka. W wyjazdowym meczu z Opawą pod znakiem zapytania stoi start obrońcy Pavla Dreksy. Doświadczony stoper z powodu kontuzji nie włączył się do gry z Liberem,

na jego miejsce trenerzy František Straka i Marek Bielan desygnowali Milana Rundica. – Pavel Dreksa to typowy walczak. Wróci jak najszybciej, bo chce pomóc drużynie w kluczowej fazie sezonu. Zbyt długo czekał na powrót po przewlekłej poprzedniej kontuzji, żeby teraz odpuścić końcówkę rozgrywek – podkreślił Straka. Do Opawy szykuje się pokaźna grupa karwinińskich kibiców. Według informacji z sekretariatu MFK Karwina, przygotowane będą dwa autokary, ale spora grupa fanów pojedzie swoimi samochodami, we własnym zakresie. (jb)

INFORMATOR

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – CZ. CIESZYN: Tango (4, 5, godz. 17.30); **SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Deník ničemy (3, godz. 10.00; 19.30); **SCENA „BAJKA” – KARWINA:** Łabędzie z krainy Erin (3, godz. 10.00); **▲ CZ. CIESZYN:** Łabędzie z krainy Erin (6, godz. 10.00).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Paskudy (3-6, godz. 16.00); Shazam! (3-5, godz. 17.30); Avengers (3-5, godz. 19.00); The Beach Bum (3-5, godz. 20.00); Dumbo (7, godz. 16.00); Miłość w Seattle (6, godz. 17.30); Alita (6, godz. 20.00); LOVEni (6, godz. 19.00); **KARWINA – Centrum:** Mon inconnue (3, godz. 17.30; 4, godz. 20.00); Avengers (3, godz. 19.30; 4, godz. 16.30); Paskudy (4, 5, godz. 14.30); Śmieszarz zwierząt (5, 6, godz. 20.00); Teroristka (6, godz. 17.45); **TRZYNIEC – Kosmos:** Żeny v běhu (3, godz. 17.30); Bohemian Rhapsody (3, godz. 20.00); Robaczki z Zaginionej Dżungli (4, godz. 15.00); Mon inconnue (4, 5, godz. 17.30); The Beach Bum (4, 5, godz. 20.00); Mia (5, godz. 15.00); High Life (6, godz. 20.00); **BYSTRZYCA:** Příběh lesa (4, godz. 19.00); **JABLONKÓW:** Westwood (3, godz. 18.00).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20. **POLSKIE AUDYCJE:** po-pt: godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz. **RADIO KATOWICE:** „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 8.10 na 103 FM; powtórka: pon. godz. 23.05.

Ogłoszenia do »Głosu« przyjmowane są w dni powszednie:

- W redakcji „Głosu” przy ul. Strzelniczej 28, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: ogloszenia@glos.live
- W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00, e-mail: ad.servis@hudeczek.cz
- W Odd. Literatury Polskiej, Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00. Poza godzinami otwarcia podane ogłoszenia można uzgodnić (telefonicznie pod nr.: 596 312 477 lub 724 751 002, e-mail: knih-k1.pl@rko.cz).

Uwaga Ogłoszenia do „Kroniki rodzinnej” należy przysyłać bądź przynosić osobiście do redakcji do godz. 12.00 dnia poprzedzającego wydanie gazety. W przypadku nekrologów czekamy do godz. 13.30, prosimy jednak wcześniej zgłosić telefonicznie fakt zamówienia ogłoszenia.

CO W TERENIE

CIERLICKO – Macierz Szkolna, Polska Szkoła i Przedszkole z Cierlicka oraz MK PZKO w Cierlicku -Kościelecu zapraszają do szkoły i ogrodu szkolnego w sobotę 11. 5. od godz. 15.00 na Festywny Ogrodowy okazji Święta Flagi. W programie występ dzieci, wystawa „Adam Mickiewicz: Z myślą o Ojczyźnie” oraz biało-czerwone niespodzianki. Zapraszamy wszystkich sympatyków.

CZ. CIESZYN – Majowy wykład MUR-u odbędzie się w czwartek 9. 5. o godz. 17.00 w auli Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego. Dr Katarzyna Szkaradnik przedstawi postać bibliofila Jana Wantuły z Gojów i jego korespondencję ze znanymi Polakami, którą opracowała i wydała w publikacji „Zmieszany zapach książek i jabłek”.

LESZNA DOLNA – MK PZKO zaprasza chętnych do wzięcia udziału w uroczystym złożeniu kwiatów przy pomniku ofiar faszyzmu w Lesznej Dolnej i oddania hołdu poległym w czasie II wojny światowej. Zbiórka w piątek 3. 5. o bok Domu PZKO o godz. 17.00. Następnie zapraszamy na spotkanie klubowe przy kawie.

RODZINA KATYŃSKA W RC – Zaprasza swoich członków i sympatyków na spotkanie wspomnieniowe z okazji 228. rocznicy ogłoszenia Konstytucji 3 Maja. Uroczystość odbędzie się w piątek 3. 5. o godz. 11.00 przy pomniku ofiar II wojny światowej w Cz. Cieszynie na Koniecznicy.

SKRZECZOŃ – MK PZKO zaprasza na Uroczysty Apel z okazji 50. rocznicy odsłonięcia pomnika 104 Polaków, który odbędzie się w niedzielę 5. 5. o godz. 9.00 na cmentarzu w Boguminie-Skrzeczoniu. Uroczystość objęła patronatem Izabella Wołhejko-Chwastowicz, konsul generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie.

ŚMIEŁOWICE – MK PZKO zaprasza na przedstawienie pt. „A tak se tu żyjemy 3” w piątek 3. 5. o godz. 17.00 oraz w niedzielę 5. 5. o godz. 16.00 do sali Urzędu Gminy.

TOWARZYSTWO ROWEROWE „OLZA” przy PTTS „Beskid Śląski” – „Tustelatam. A to ci zagadka, nie lada gratka. Rower swój weź, jeśli dowiedzieć się chcesz, gdzie owo »tam« kryje się”. Towarzystwo zaprasza na wycieczkę rowerową. „Tustela” będzie przed remizą strażacką w Alejach Masaryka w Czeskim Cieszynie. Zbiórka w niedzielę 5. 5. o godz. 9.45. Odjazd punktualnie o godz. 10.00. A „tam?” Po ok. 20 km niezbyt trudnej trasy wszystkie stanie się jasne. Zapraszamy Robert Wałaski, tel. 733 535 570.

WĘDRYŃIA – Klub Seniora MK

PZKO zaprasza członków na spotkanie, które odbędzie się we wtorek 7. 5. o godz. 15.00 w „Czytelni”. W programie projekcja filmu dokumentalnego „Polski sport na Zaolziu”.

ZAPISY

CZ. CIESZYN – W dniach 6. 5. i 7. 5. w przedszkolach z polskim językiem nauczania w Cz. Cieszynie odbędą się zapisy dzieci do przedszkoli w celu rozpoczęcia edukacji przedszkolnej od września 2019. Zapraszamy rodziców wraz z dziećmi do naszych placówek: przedszkole – ul. Moskiewska; przedszkole – ul. Akacjowa; przedszkole – ul. Polna; przedszkole – ul. Grabinińska. Zapisy odbywać się będą z Gojów i jego korespondencję ze znanymi Polakami, którą opracowała i wydała w publikacji „Zmieszany zapach książek i jabłek”.

HAWIERZÓW-BŁĘDOWICE – Dyrekcja PSP ogłasza na rok 2019/2020 zapisy do przedszkola w dniach 13. 5. w godz. 9.00-16.00 oraz 14. 5. w godz. 9.00-12.00. Prosimy zabrać dowód osobisty lub paszport rodziców oraz akt urodzenie dziecka.

KONCERTY

LUTYNIA DOLNA – MK PZKO w Lutyni Dolnej pod patronatem honorowym wójta gminy, Pavla Buzka, zaprasza na Koncert Moniuszkowski z okazji 200. rocznicy urodzin Stanisława Moniuszki oraz wieloletniej współpracy gmin Lutynia Dolna, Gorzyce oraz Godów w sobotę 18. 5. o godz. 15.00 w Domu Kultury w Lutyni Dolnej. W programie wystąpią zaprzyjaźnione zespoły śpiewacze z Lutyni Dolnej, Rychwałdu, Orłowej-Lutyni, Skrzeczonia i Olzy, zespół taneczny z Suchej Górnej. Podczas wspólnej biesiady zagra zespół muzyczny „Old Boys” z Orłowej-Poręby. Uroczystość jest współfinansowana ze środków Konsulatu Generalnego w Ostrawie.

OFERTY

MALOWANIE DACHÓW – blacha, dachy z papy (ipa), 3 x lakier. **MALOWANIE PŁOTÓW** wszelkiego gatunku. Tel. 732 783 700. Balicki.

Ge-192

PRZEPROWADZKI + ekipa oraz usługi transportowe. Tel. +48 601 478 108. Ge-125

CZYSZCZENIE I MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI. www.nater-strech.cz. Tel. 776 051 335. Ge-200

PRZECIEKA CI DACH, kapie Ci do domu – zadzwoń: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów. Ge-036

ŻYCZENIA

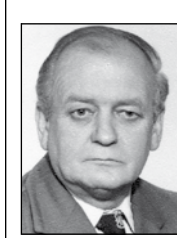
Dnia 5 maja 2019 obchodzi zacie urodziny nasza Kochana Mama, Babcia i Prababcia

ZOFIA DANEL
ze Stonawy

Z tej okazji wiązankę najserdeczniejszych życzeń zdrowia, szczęścia, błogosławieństwa Bożego składają córka Barbara i syn Bronisław z rodzinami.

Ge-258

WSPOMNIENIA



Kto w pamięci i sercach żyje, nie umiera...
Dnia 6 maja 2019 minie 1. bolesna rocznica śmierci naszego Drogiego

śp. ALOJZEGO ŚLIWKI
z Olbrachcic

Z miłością i szacunkiem wspominają córka i syn z rodzinami.

AD-017

NEKROLOGI

Można odejść na zawsze, by stale być blisko...
W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy, że dnia 30 kwietnia 2019 zmarł w wieku 92 lat nasz Kochany Mąż, Ojciec, Dziadek, Teść, Wujek i Kuzyn

śp. inż. ZDZISŁAW MICHEJDA
z Olbrachcic

Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się dnia 7. 5. 2019 o godz. 15.00 w kościele ewangelickim w Olbrachcicach. Zasmucona rodzina.

Ge-263

KONDOLENCJE

Wyrazy głębokiego współczucia Andrzejowi Bartulcowi z powodu śmierci Matki

śp. ALICJI BARTULEC
składają Zarząd MK PZKO i chór „Zaolzie” z Orłowej-Lutyni.

Ge-264

Wyrazy współczucia zasmuconej rodzinie

śp. ALICJI BARTULEC
składają Stowarzyszenie Artystów Plastyków SAP.

Ge-265

WYSTAWY

przeszłości Jabłonkowa i okolicy”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ SALA WYSTAW w Karwinie-Frysztacie, Rynek Masaryka 10: do 31. 7. wystawa obrazków na szkłe. Czynna: po-pt: w godz. 8.00-16.00; nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ SALA WYSTAW w Orłowej-Lutyni, Polna 964: do 30. 6. wystawa pt. „Neklidne hranice”; stała ekspozycja pt. „Orłowa – przeszłość i teraźniejszość”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

MIEJSKI DOM KULTURY, Osvobození 1639/43, Karwina: do 8. 5. wystawa pt. „212 – 20 lat grupy twórczej”. Wystawa czynna: po, sr, pt: w godz. 9.00-15.00, wt, cz: w godz. 9.00-19.00.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14: do 29. 3. 2020 wystawa pt. „Wałasi na Śląsku Cieszyńskim”; stała ekspozycja pt. „Z

przeszłości Jabłonkowa i okolicy”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ SALA WYSTAW w Karwinie-Frysztacie, Rynek Masaryka 10: do 31. 7. wystawa obrazków na szkłe. Czynna: po-pt: w godz. 8.00-16.00; nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ SALA WYSTAW w Orłowej-Lutyni, Polna 964: do 30. 6. wystawa pt. „Neklidne hranice”; stała ekspozycja pt. „Orłowa – przeszłość i teraźniejszość”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.



Chopin. Pragnienie miłości
Niedziela 5 maja, godz. 21.40
TVP POLONIA



PIĄTEK 3 MAJA

7.25 Domisie (dla dzieci) **7.55** Pytanie na śniadanie **8.45** Panorama **8.50** Pytanie na śniadanie **11.00** Wschód **11.25** Historia jednego obrazu. Akt kobiecy **11.40** Święto Konstytucji 3 maja **13.00** M jak miłość (s.) **14.00** Święto Konstytucji 3 maja. Defilada **14.10** Teatr Telewizji. Kwiaty polskie **16.40** Korona królów - taka historia... Elżbieta Łokietkówna **17.15** Zaginiony rękopis Pieśni Legionów **17.30** Teleexpress **17.55** 56. Muzyczny Festiwal w Łańcucie **18.55** Wszystko przed nami **19.25** Baśnie i bajki polskie **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Echo serca **21.40** Teatr Telewizji. Kwiaty polskie **22.40** Halo, Włodu! Benefis Włodzimierza Szaranowicza.

SOBOTA 4 MAJA

7.35 Otello z M-2 **8.10** Turystyczna jazda **8.25** Krótki film o Warszawie. Spacer po parkach **8.35** Hotel Pod Żyrąfą i Nosorożcem (s.) **9.30** Teleranek **9.50** Baw się słowami **10.20** Studio Raban **10.50** Za zasługi dla Polski i Polaków poza granicami kraju **12.30** Okrasa łamie przepisy. Pieczarki na trzy sposoby **13.15** Echo serca **14.10** Europa da się lubić - 15 lat później **15.20** Królewskie sekrety **15.40** Wolny ekran **16.00** Kulturalni PL **17.00** Słownik polsko/polski **17.30** Teleexpress **17.55** M jak miłość (s.) **18.50** Szansa na sukces. Opole 2019 **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Sanatorium miłości **21.40** Długi weekend **23.00** Europa da się lubić - 15 lat później.

NIEDZIELA 5 MAJA

7.40 Ukryte skarby. Olsztyn **8.05** Łajki! **8.25** Słoneczna włócznia. Niezwykły gość **9.35** Supelkowe ABC **9.50** Król Maciuś Pierwszy **10.10** Baw się słowami **10.35** Ziarno. Święta 3 maja **11.05** Wolny ekran **11.20** Moda na rodzinę **11.50** Między ziemią a niebem **12.00** Regina Coeli **12.15** Między ziemią a niebem **13.00** Transmisja mszy świętej z Kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze w Częstochowie **14.15** Krótki film o Warszawie. Spacer po parkach **14.35** Tygrysy Europy. Reklamówka **14.50** Łajki! **16.00** Scena alternatywna. Smolik/Kev Fox **16.30** Leśniczówka **17.30** Teleexpress **17.55** M jak miłość (s.) **18.50** Oczy w oczy. Krystyna Giżowska **19.25** Zaczarowany świat **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Dziewczyny ze Lwowa **3.10** Chopin. Pragnienie miłości **23.45** Niedziela z... kostiumem.

PONIEDZIAŁEK 6 MAJA

7.40 Król Maciuś Pierwszy **7.55** Pytanie na śniadanie **8.45** Panorama **8.50** Pytanie na śniadanie **11.00** Kulturalni PL **12.00** Racja stanu **12.25** Wiadomości **12.40** Historia jednego obrazu. Akt kobiecy **12.50** Magazyn z Ameryki **13.10** Barwy szczęścia (s.) **13.45** Dziewczyn z Lwowa 3. Mieć to coś **14.40** Oczy w oczy. Krystyna Giżowska **15.10** Jan Markowski. Artysta, patriota **15.30** Muzeum Polskiej Piosenki. „Mamona” - Republika **15.45** Wiadomości **15.55** Korona królów **16.25** Prywatne życie zwierząt **2.16.50** Supelkowe ABC **17.05** Król Maciuś Pierwszy **17.20** Historia jednego

obrazu. Bitwa - Artur Grottger **17.30** Teleexpress **17.55** Opole 2016 na bis **18.25** Kapitał polski **18.40** Pod Tatrami **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Nad Niemnem **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** O mnie się nie martw **9.21.45** Polonia **24.22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.10** Focus on Poland **23.30** Sienkiewicz mniej znany.

WTOREK 7 MAJA

7.35 Margolcia i Miś zapraszają dziś **7.55** Pytanie na śniadanie **8.45** Panorama **8.50** Pytanie na śniadanie **11.00** Polonia **24.11.25** Rozmowa Polonii **11.40** Halo Polonia **12.25** Wiadomości **12.40** Historia jednego obrazu. Bitwa - Artur Grottger **12.50** Nad Niemnem **13.10** Barwy szczęścia (s.) **13.45** Sanatorium miłości **14.40** Sienkiewicz mniej znany **15.35** Spis treści. Tadeusz Różewicz **15.45** Wiadomości **15.55** Korona królów **16.25** Zakochaj się w Polsce. Ostrowiec Świętokrzyski **16.50** Margolcia i Miś zapraszają dziś **17.05** Moliki książkowe. Teraz już wiem **17.20** Historia jednego obrazu. Akt kobiecy z bukiem - Stanisław Westwalewicz **17.30** Teleexpress **17.55** Tygodnik kulturalny **18.40** Muzeum Polskiej Piosenki **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Kierunek Zachód **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Ojciec Mateusz **16** (s.) **21.45** Polonia **24.22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.10** Focus on Poland **23.30** Ocaleni.

ŚRODA 8 MAJA

7.30 Baw się słowami **7.55** Pytanie na śniadanie **8.45** Panorama **8.50** Pytanie na śniadanie **11.00** Polonia **24.11.25** Rozmowa Polonii **11.40** Halo Polonia **12.25** Wiadomości **12.40** Historia jednego obrazu. Akt kobiecy z bukiem - Stanisław Westwalewicz **12.50** Kierunek Zachód **13.10** Barwy szczęścia (s.) **13.45** O mnie się nie martw **9.14.35** Archiwum zimnej wojny. Początek końca **15.45** Wiadomości **15.55** Korona królów **16.25** Astronomia niepodległa - 100 lat polskiej astronomii. Centrum Badań Kosmicznych PAN **16.55** Baw się słowami **17.20** Historia jednego obrazu. Autoportret - ostatni papieros skazańca **17.30** Stanisław Ignacy Witkiewicz **17.30** Teleexpress **17.55** Gwiazdociąg. Krzysztof Cugowski **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Wilnoteka **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Londyńczycy **2.21.45** Polonia **24.22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.10** Focus on Poland **23.30** Archiwum zimnej wojny. Początek końca.

CZWARTEK 9 MAJA

7.35 Zaczarowany świat **7.55** Pytanie na śniadanie **11.00** Polonia **24.11.25** Rozmowa Polonii **11.40** Halo Polonia **12.25** Wiadomości **12.40** Historia jednego obrazu. Autoportret - ostatni papieros skazańca **17.30** Stanisław Ignacy Witkiewicz **12.50** Wilnoteka **13.10** Barwy szczęścia (s.) **13.45** M jak miłość (s.) **14.40** Londyńczycy **2.15.30** Pod Tatrami **15.45** Wiadomości **15.55** Korona królów **16.25** Jak to działa? Jak działa ul **16.55** Nieziemsky **17.20** Historia jednego obrazu. Bodiaki pod słońce - Jan Stanisławski **17.30** Teleexpress **17.55** Kolo pióra **18.25** Racja stanu **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Wschód **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Komisarz Alex **11** (s.) **21.45** Polonia **24.22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.10** Focus on Poland **23.30** Jan Markowski. Artysta, patriota **0.00** Magazyn śledczy Anity Gargas.



Manež Bolka Polívki
Sobota 4 maja, godz. 20.00
TVC 1

CZESKA TELEWIZJA

PIĄTEK 3 MAJA

TVC 1
5.59 Studio **6.900** Obcy ludzie (film) **10.00** Lato z kowbojem (film) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Na tropie **14.25** Reporterzy TVC **15.10** Podróżomania **15.40** Losy gwiazd **16.35** Łopatologicznie **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Tajemnica starego pistoletu (bajka) **21.25** 13. komnata **21.40** Kłema **21.55** Wszystko-party **22.50** Poirot (s.) **23.40** Kryminolog (s.) **0.40** AZ kwiz **1.05** Obiektyw.

TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Z kucharzem dookoła świata **9.55** Historia Egiptu **10.45** Opuścić Angkor **11.20** Mowa pieniądza **11.40** Wędrowki z Ladislavem Smoljakiem **11.55** Królestwo natury **12.25** Cześć mnie! **13.00** Ucieczka na Papuę-Nową Gwineę **13.55** 1944: naloł na Le Havre **14.50** Dzieci Hitlera **15.45** Zardzewiające piękno **16.10** Nowa Zelandia **16.55** Rodopy **17.25** Zardzewiały raj **18.15** Kraj wina **18.45** Wieczorynka **18.50** Mysł wody **19.20** Magazynę góry **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Cudowna planeta **20.55** Duża i piękna **21.50** Lotnicze katastrofy **22.35** Opowieść podręcznej (s.) **23.30** Nadzy wśród wilków (film).

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova **8.45** Ulica (s.) **9.45** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Krok za krokiem (s.) **12.50** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.05** Mentalista (s.) **15.55** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.35** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Jak się pozbyć narzeczonej (film) **22.05** W nowym zwierciadle: Wakacje (film) **0.05** Mentalista (s.).

PRIMA
6.15 Ninjago (s. anim.) **6.40** My Little Pony (s. anim.) **7.25** M.A.S.H. (s.) **9.25** Policja w akcji **10.20** Zdrada a miłość (film) **12.15** Południowe wiadomości **12.30** Policja Hamburg (s.) **13.25** Lekarz z gór (s.) **14.25** Komisarz Rex (s.) **16.35** Popołudniowe wiadomości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** Kolchamy Czechy **22.00** Dorwać Gunthera (film) **23.55** Komisarz Rex (s.).

SOBOTA 4 MAJA

TVC 1
6.00 Co umiały nasze babcie, a o czym my zapomnieliśmy **6.25** Łopatologicznie **7.30** Florian szczęściarz (bajka) **8.10** Gejzer **8.40** Durrellowie (s.) **9.30** Colombo (s.) **11.05** Wszystko-party **12.50** Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Błękitna bajka (bajka) **14.15** Rozterki kuchara Svatopluka (s.) **15.25** Królewskie igrzyski **17.10** Poirot (s.) **18.00** Ogrody Ferdynanda **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Manež Bolka Polívki – clown obchodził 70. urodziny **21.10** Morderstwo w Orient Expressie (film) **23.15** Najpierw strzelaj, potem zwiedzaj (film) **1.00** Bananowe rybki.

TVC 2
6.05 Andy na safari **6.2**

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



WEHIKUŁ CZASU

Tak było...

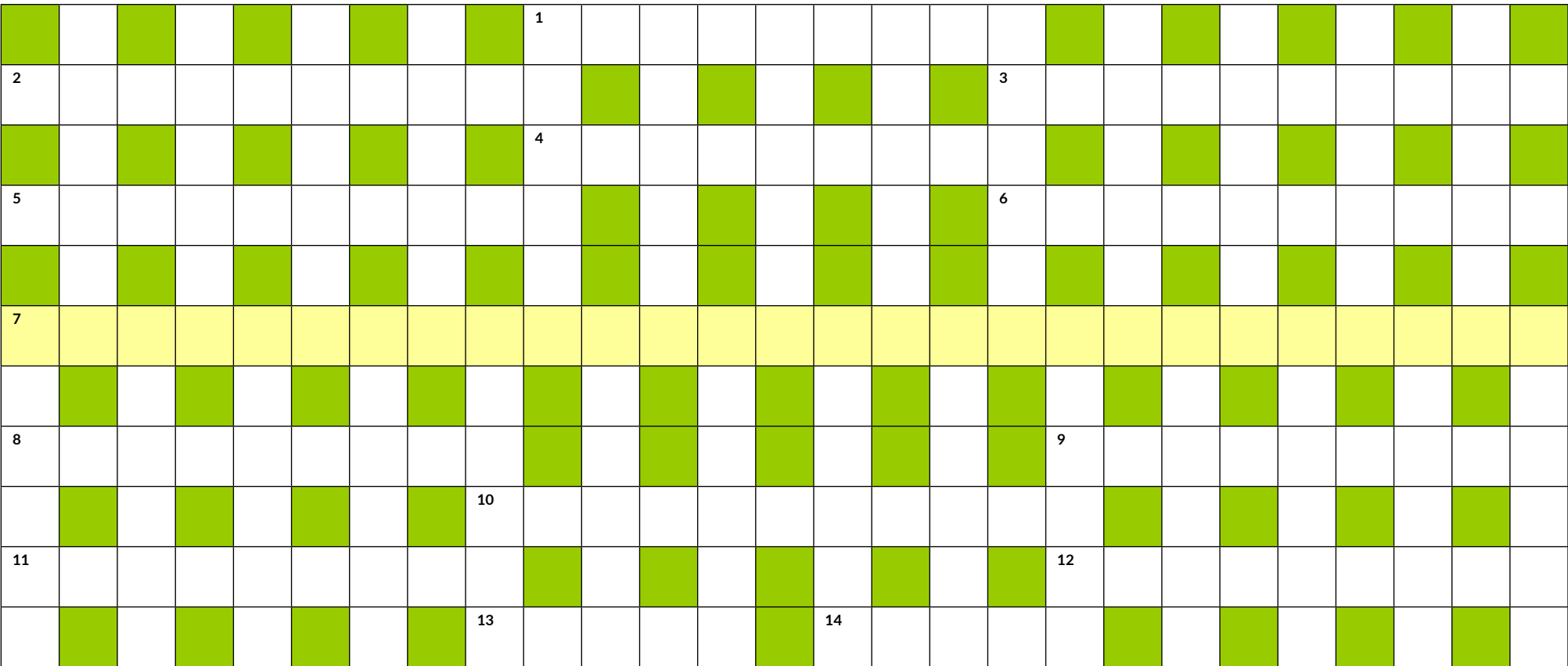


...tak jest



Do naszej fotograficznej zabawy dołączył ponownie pan Stanisław Kołorz. Przystał nam niepowtarzalne ujęcia kościoła św. Trójcy w Cierlicku Górnym, dzisiaj już niestety leżącego na dnie Zapory Cierlickiej. Fotografie pochodzą ze zbiorów pana Żidka z Cierlicka. Świątynia została wybudowana w latach 1769-1772 na miejscu drewnianego kościołka z XIV wieku. Należała do najpiękniejszych i najbardziej okazałych na Śląsku Cieszyńskim. 11 lutego 1962 roku odbyło się tam ostatnie nabożeństwo. 30 maja 1962 kościół został wysadzony w powietrze, a następnie zalany wodą. W tym miejscu znajduje się dziś Zapora Cierlicka.

KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA



Rozwiązaniem dodatkowym krzyżówki kombinowanej jest myśl francuskiego powieściopisarza Honoré de Balzaca, (1799-1850), jednego z najważniejszych twórców współczesnej powieści europejskiej.

POZIOMO:

- 1. inaczej kometka
- 2. siatka chroniąca przed owadami w tropikach
- 3. robotnik wykonujący prace instalacyjne
- 4. nazwa jeziora na wyspie Wolin niebieskozielonego koloru
- 5. pieszczotliwie o małych dzieciach, dzieciarnia, maluchy
- 6. zdumiewać, zadziwiać, wprawiać kogoś w osłupienie

7. ROZWIĄZANIE DODATKOWE

- 8. początek epopei
- 9. licznik objętości przepływającej wody
- 10. przekupstwo, korupcja
- 11. rzeka, praw dopływ Wieprza
- 12. cytrynowy napój orzeźwiający
- 13. ...Petersburg lub ...Pölsen
- 14. dowodzi niewinności

PIONOWO:

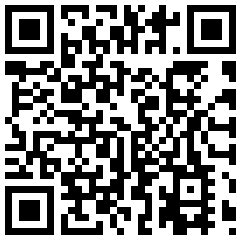
- ASESOR, ATEIZM, BAHAMY,

BATYST, DARFUR, DOPING, ENIGMA, IGLICA, INULEC, ISZTAR, JACKIE, JAMUNA, JOHANN, ŁASICA, NEPTKI, NIEZŁĄ, ODWAGA, POWOLI, SKAUCI, SZALAS, TARPAN, THOREZ, UCHWYT, WEKSLE, ZADUMA, ZAKOLE, ŻREBAK

Wyrazy trudne lub mniej znane: ŁAPOWNICTWO, MOGILNICA



Znajdź nas na YouTube



Znajdź nas na Facebooku

